

- ♦ Znakomity Tomasz Gollob nie wystarczy (faxem z Vojens od red. Marka Stanisławskiego)
- ♦ Ze zmiennym szczęściem w ligach piłkarskich — komplet punktów Chrobrego.
- ♦ Po 15 tys. dolarów za sekundę biegu. Medale młodych polskich lekkoatletów i kajakarzy.
- ♦ W Belwederze o problemach kultury fizycznej.
- ♦ Bogaty serwis agencyjny. (sport na str. 3, 4 i 8)

Zagań gości utalentowanych skrzypków

szczegóły str. 5

Przestępczość nie zna granic

rozmowa z podinspektorem Jerzym Kirzyńskim
rzecznikiem prasowym
komendanta głównego Policji

czytaj str. 6

Zielonogórska GAZETA NOWA

Poniedziałek 2.08.1993

nr 148 (726)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.500 zł

Dziś intening

KARINY,
GUSTAWA

3,54 — 19,30 POGODA

Słonecznie i ciepło.
Temp. maks. od 20 do 27 C
Temp. min. od 10 do 18 C
Wiatr umiarkowany, zmienne.

Tym, którzy odeszli na wieczną wartę

W sobotę, 31 lipca w Zielonej Górze, na placu Bohaterów odbyła się uroczysta inauguracja Roku Obchodów Pięćdziesięciolecia Akcji „Burza” i Wybuchu Powstania Warszawskiego, zorganizowana przez zielonogórski okręg Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W uroczystości wzięli udział: wojewoda zielonogórski **Jarosław Barańczak**, prezydent miasta **Roman Doganowski**, marszałek Sejmiku Samorządowego **Jerzy Opechowski**, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego **plk Zenon Sobiecki**, pełnomocnik Rządu RP do spraw kombatantów **ppłk Wiesław Dratwiński**, szef zielonogórskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

przemówieniach nastąpiła uroczysta dekoracja Krzyżami Partyzanckimi, nadanymi przez prezydenta RP. W jego imieniu kilkunastu osobom, w tym dwóm kobietom, wręczył je wojewoda zielonogórski.

Przy dźwiękach orkiestry „Zastalu” zapalono znicze i złożono kwiaty na płycie Bohaterów II Wojny Światowej. Następnie odbył się apel poległych. W hołdzie tym, którzy odeszli na wieczną



Złożono wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów II wojny światowej. Fot. Marek Woźniak

Florian Porebski oraz mieszkańcy miasta. Po odśpiewaniu hymnu państwowego i okolicznościowych

wartę, Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała trzykrotnie salwę honorową. (ma)



Wojewoda zielonogórski **Jarosław Barańczak** dekoruje Krzyżami Partyzanckimi byłych żołnierzy Armii Krajowej. Fot. Marek Woźniak

W Warszawie 49. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego uczono uroczystą zmianą wart oraz złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Wieńce złożyli m.in. prezydent **Lech Wałęsa**, wicepremier **Henryk Goryszewski**, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz przedstawiciele władz miasta i kombatanci. Mówiąc o przyszłorocznych obchodach 50 rocznicy wybuchu powstania **Wałęsa** stwierdził m.in., że chciałby obchodom tym nadać charakter szczególnie uroczysty. Oprawę godną wielkości powstańczego czynu, przypomnieć właściwy cel tamtej walki, jego uniwersalny wymiar. „Chciałbym zaprosić z tej okazji przedstawicieli krajów antyhitlerowskiej koalicji. Także reprezentantów demokratycznych państw, które wówczas były po drugiej stronie frontu walki.” — powiedział prezydent. (PAP)

Premier Suchocka w Międzychodzie

Dziennikarze ważniejsi od dzieci

W ubiegły piątek, w Liceum Ogólnokształcącym w Międzychodzie premier **Hanna Suchocka** spotkała się z młodzieżą, przebywającą tam od 19 lipca na obozie, zorganizowanym przez Koło Młodych Unii Demokratycznej. Koloniści — z Poznania i Konina — pochodzili z rodzin patologicznych, a wybrani zostali przez kuratorów sądowych.

W spotkaniu uczestniczyli również wojewoda gorzowski **Zbigniew Pusz**, który nie powitał pani premier w drzwiach, lecz z bukietem kwiatów później dołączył do orszaku Hanny Suchockiej.

Niestety okazało się, że licznie przybyli na spotkanie pani premier z kolonistami dziennikarze, bardziej zainteresowani byli jej osobą niż głównymi bohaterami piątkowego popołudnia. Nie obyło się bez minikonferencji prasowej. Na pytanie gdzie i jak pani premier spędziła wakacje H. Suchocka odpowiedziała, że w tym roku była bardzo zmęczona i odpoczy-

wała biernie. Prosząc o pozostawienie jej odrobiny prywatności, zakończyła rozmowę z dziennikar-

zami i skoncentrowała swoją uwagę na właściwym celu wizyty. cd str. 2



Premier **Hanna Suchocka** obiegana przez dziennikarzy. Fot. Kaja Kunicka

Pokój teraz — Sarajewo 4 sierpnia

Tragiczny wypadek na trasie

Z 2-godzinnym opóźnieniem ponad 30 samochodów wiozących 400 ton żywności, leków, koców i środków czystości wyruszyło w sobotę sprzed hotelu Cracowia w Krakowie. Jest to już piąty konwój z pomocą humanitarną dla b. Jugosławii, który formowany był w Polsce. Opóźnienie spowodowane było wypadkiem jaki wydarzył się 20 km od Kielec, gdy jadący z Warszawy w ramach konwoju autobus z darami zderzył się z wymuszają-

cym pierwszeństwo fiatem 126 p. Kierowca fiata zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

W akcji nie zabrakło przedstawicieli Zielonej Góry. **Jerzy Nowak**, współwłaściciel sklepu obuwniczego „Kamasz”, oraz dziennikarz naszej gazety **Mirosław Kułeba**, prowadzą w konwoju półciężarówkę mercedes 205 z darami od mieszkańców miasta. cd str. 2

Spotkanie wojewody z biskupem

Jak poinformował rzecznik prasowy wojewody **Andrzej Gajda**, w ub. piątek dr **Jarosław Barańczak** spotkał się z nowym ordynariuszem Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej ks. biskupem dr **Adamem Dyczkowskim**. Omawiano sytuację społeczną i problemy mieszkańców województwa.

Zaloga ZM „Gorzów” zdecyduje:

„Ursus” czy „Mercedes”

Rada Pracownicza Zakładów Mechanicznych „Gorzów” postanowiła, że zaloga wypowie się w referendum czy produkować nadal głównie dla „Ursusa”, czy też podpisać kontrakt z przedstawicielem „Mercedesa” w Polsce **Sobiesławem Zasada** na produkcję i montaż samochodów dostawczych i terenowych tej firmy — poinformował dziennikarza PAP **Eugeniusz Tyszkiewicz**, dyrektor ZM.

„Mercedes” gotów jest uruchomić w Gorzowie montaż modeli dostawczych 208D i 308D oraz samochodów terenowych, przy czym znaczna część podzespołów produkowana byłaby także w tej fabryce. W tym roku zmontowanych zostałoby prawie 400 samochodów, w przyszłym 2 tys., a w 1995 roku — 4 tys. pojazdów. cd str. 2

Telefoniczne podwyżki za dwa tygodnie

Urząd Antymonopolowy nakazał Telekomunikacji Polskiej S.A. zaniechać praktyk monopolistycznych, polegających na „pobieraniu wygórowanych opłat za swe usługi”. Oznacza to, że nie będzie zapowiadanej przez Telekomunikację podwyżki od 1 sierpnia opłat za krajowe rozmowy telefoniczne. Natomiast w ciągu dwóch tygodni mają wejść w życie nowe taryfy, wyznaczone przez U.A. cd str. 2

Lubin

Festiwal Teatrów Ulicznych

Nie tylko w Jeleniej Górze odbywać się będzie XI Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. Także w Lubinie, który został włączony do festiwalu, jako miasto prezentacji uczestniczących w nim teatrów.

Od 2 do 7 sierpnia na lubińskim rynku zobaczymy między innymi teatry „Aristas” ze Szwecji, „Mannon Genier” z Kanady i „Bjorne Teater” z Danii, a także Teatr „Biały Klown” z Ukrainy i „Test” z Łotwy. Mieszkańcy miasta będą mogli obejrzeć także wiele przedstawień teatrów krajowych. Pierwsze występy już dzisiaj. O 16.30 widzom zaprezentuje się Teatr „Test” z Łotwy w spektaklu pod tytułem „The lingt of nihgt”, a po nim „Teatr Snów” z Gdańska. MFTU w Jeleniej Górze ma ustaloną renomę w świecie. W Lubinie po raz drugi będziemy mieli okazję oglądać przedstawienia jego uczestników. Animatorem tego przedsięwzięcia jest Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”. (SZyb)

Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe

GRYF S.A.

Agencja w Głogowie
Proponuje

Najkorzystniejsze warunki ubezpieczeń
- komunikacyjnych
- majątkowych
- osobowych

SZEROKA GAMA
ZNIZEK

Głogów
ul. 1 Maja 20 (I p)
tel. 33-29-59

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00
Atrakcyjne warunki
dla solidnych
akwizytorów i pośredników

GRYF
NA WSZELKI
WYPADEK

g1516



GŁOGÓW
ul. Mechaniczna 5
(teren POM-u)
tel. 34-23-21

Nowo otwarty sklep **Topping** oferuje w pełnej gamie kolorów
- panele boazerijne
- listwy wykończeniowe
- płyty i regały meblowe
- blaty kuchenne
- wyroby z drewna, tapety i inne art. wystroju wnętrza oraz okna i drzwi z PCV
Sklep „TOPPING” to bezpośredni przedstawiciel renomowanego producenta **HDM GmbH** w Polsce.

Zapraszamy
Godz. otw. 9.30-18.30
sobota 9.00-14.00

(g1593)



MIKROKOMPUTERY S.A.
8 LAT SUKCESÓW NA RYNKU

U-20C

FIRMA KUPI - WYDZIERŻAWI LOKALE HANDLOWE na terenie woj. zielonogórskiego

Oferty kierować:

Biuro Ogłoszeń „Gazety Nowej” dla zg 11200

ac11200

- KOMPUTERY,
- SIECI KOMPUTEROWE
- PERYFERIA DO KOMPUTERÓW
- SPRZĘT AUDIO I TV
- CENTRALE TELEFONICZNE
- FAXY
- KSIEROKOPIARKI
- TELEFONIA RADIO NET

MIKROKOMPUTERY
ZIELONA GÓRA
ul. ŻEROMSKIEGO 3
tel. 644-68, fax 51-51, tlx 0433508



U-20D

pap-le po mapie

Rosja ostrzega Afganistan

MOSKWA Rząd Federacji Rosyjskiej ostrzegł władze Afganistanu, że jeśli dojdzie do kolejnego ataku mullahów i zbrojnej opozycji tadżyckiej z terytorium Afganistanu na rosyjskie umocnienia na granicy tadżycko-afgańskiej, Moskwa będzie rozpatrywać to jako akt agresji przeciwko suwerenności i integralności terytorialnej Tadżykistanu, z którym Rosja związana jest układem o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Strona rosyjska uważnie śledzi rozwój sytuacji i na razie powstrzymuje się przed prewencyjnym uderzeniem, ale nie wyklucza, że rozwój wydarzeń sprawi, iż działania takie staną się nieuniknione — głosi oświadczenie rządu rosyjskiego, rozpowszechnione w sobotę późnym wieczorem.

Umilkły działa izraelskie

TEL AWIW W sobotę o godz. 17.00 czasu warszawskiego Izrael ogłosił o wejściu w życie rzejmu w pld. Libanie. Informację tę przekazała izraelska telewizja. Na parę minut przed 17.00 izraelskie samoloty ostrzelały rakietami tereny na południe od Bejrutu, a o 16.30 Hezbollahowie wystrzelili trzy rakiety na obszary w pld. Izraelu.

Rozbito siatkę szpiegowską w NATO

BRUKSELA Rozbito najważniejszą wschodnią siatkę szpiegowską w NATO, określaną kryptonimem „Topaz”. W Brukseli potwierdzono w sobotę, że w związku z tą sprawą dokonano aresztowań w Niemczech. Chodzi między innymi o wysokiej rangi niemieckiego urzędnika w siedzibie NATO w Brukseli — poinformowały źródła w służbach bezpieczeństwa. Władze niemieckie czekały z aresztowaniem, aż człowiek ten przyjedzie do Niemiec.

Dziennik „Bild am Sonntag” twierdzi natomiast, że dokonano ogółem sześciu aresztowań w kraju Saary i Nadrenii Północnej-Westfalii. Urzędy kryminalne obu landów odmówiły komentarzy. Pozostali agenci „Topaza” to przedstawiciele różnych narodowości — informują służby bezpieczeństwa. Zdaniem niemieckich specjalistów z kontrwywiadu, jest to „przypadek zdrady o najwyższym znaczeniu”, wszyscy agenci znajdowali się bowiem w pobliżu najwyższego szczebla administracji NATO.

Krwawe starcia w RPA

JOHANNESBURG Co najmniej 21 osób zginęło w sobotę wieczorem w czasie ataku na dzielnicę zamieszkałą przez zwolenników Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) w murzyńskim mieście Tembisa koło Johannesburga — podała policja południowoafrykańska. Według świadków zajęć, mieszkańcy domu noclegowego dla robotników, w większości zwolennicy zuluskiej partii Inkatha, zaatakowali pobliskie domy. Doszło do walk ulicznych.

Rzecznik policji poinformował, że około 200 ludzi uzbrojonych w broń automatyczną zaczęło strzelać do mieszkańców dzielnicy Umthambeka oraz rzucać butelki z benzyną w domy i samochody. W ciągu tygodnia w starciach koło Johannesburga zginęło 81 osób, a w sumie 350 od 2 lipca, kiedy ustalono, że 27 kwietnia 1994 roku odbędą się w Afryce Południowej pierwsze wybory z udziałem ludzi z wszystkich ras. Policja i obserwatorzy uważają, że podłożem większości tych aktów przemocy jest ostry spór między ANC a Inkathą. Inkatha sprzeciwia się ustaleniu na kwiecień 1994 roku terminu wyborów do parlamentu RPA.

Zmarł król Belgii

BRUKSELA W sobotę późnym wieczorem zmarł na atak serca król Belgii Baudouin I — zakomunikował w niedzielę urząd premiera Belgii. Baudouin, który miał 62 lata, zmarł w Hiszpanii, gdzie przebywał na wakacjach. Był on najdłuższym panującym monarchą europejskim. Wstąpił na tron w 1951 roku po abdykacji swego ojca Leopolda III. Uważa się, że brat króla, książę Albert, przeżyje sukcesję do tronu swemu synowi — 33-letniemu Filipowi.

W Indiach strajkuje 1,8 mln kierowców

DELHI 1,8 miliona indyjskich kierowców ciężarówek bierze udział w rozpoczętym w niedzielę bezterminowym strajku, proklamowanym na znak protestu przeciwko wprowadzonym przez rząd podatkom drogowym, które kierowcy muszą obecnie uiszczać odrębnie przy wjazdach do poszczególnych stanów Indii. Ciężarówkami przewozi się w Indiach ponad 90 procent wszystkich towarów.

Już w przeddzień strajku kierowców, w wielu miastach masowo wykupywano żywność w obawie, iż strajk, wiążący się z zablokowaniem wszystkich dróg dojazdowych do miast, w praktyce oznaczać będzie wstrzymanie dopływu żywności, głównie jarzyn i owoców. W trzech indyjskich stanach — Radżastanie, Gudżaracie i Orissie — strajk kierowców uznano za nielegalny. Władze stanowe zapowiedziały, iż policja aresztuje tych kierowców, którzy będą chcieli zatrzymać wozy swych kolegów, nie uczestniczących w strajku.

Irak usprawiedliwia swą agresję na Kuwejt

BAGDAD W przededniu trzeciej rocznicy irackiej inwazji na Kuwejt 2 sierpnia 1992 roku, iracka agencja prasowa (INA) stwierdziła, że atak ten był konieczny by zniweczyć amerykańsko-izraelską kampanię wymierzoną w Bagdad. Ponadto INA odwołała się do „praw Iraku do Kuwejtu”. „Kolonializm brytyjski wywalał Irakiowi obszar obecnego Kuwejtu dla umocnienia swych interesów w regionie, a także dla stworzenia bazy skąd mógłby dążyć arabskie ruchy niepodległościowe”. Irak nie akceptuje przebiegu nowej granicy z Kuwejtem, która na mocy decyzji ONZ została przesunięta o 600 metrów w głąb Iraku.

Dziennikarze ważniejsi od dzieci

cd ze str. 1

Szesnaścieletni uczestnik obozu Krzysztof Prange z Poznania powiedział nam, że od początku kolonistów wodził do odwiedzania Hanny Suchockiej, ale dopiero trzy dni przed przyjazdem zaczęły się przygotowania do tej wizyty — sprzątanie, zbieranie chrusu na ognisko. Jego rozpalenia dokonał oczywiście gość międzychodzich kolonistów — jedną zapalną Hanne Suchockiej udało się zapalić gazetę (później okazało się, że była to „Wyborcza”).

Zgodnie z wcześniej ustalonym programem pani premier wręczyła

kolonom dyplomy i drobne upominki, obejrzała również występ artystyczny, przygotowany specjalnie na jej przybycie. Kulminacyjnym punktem imprezy było pieczenie (i konsumowanie oczywiście) szaszłyków.

Jak dowiedzieliśmy się z kręgow Unii Demokratycznej nie była to tego lata ostatnia wizyta premier Hanny Suchockiej w Gorzowskiem. Następna — prawdopodobnie jeszcze w sierpniu — z pewnością będzie bardziej oficjalna.

Kaja KUNICKA

Tragedia na trasie

cd ze str. 1

Do ostatniej chwili napływały pieniądze i dary rzeczowe od prywatnych ofiarodawców i firm. Zarząd Województwa Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał 2 miliony zł. Państwo Barbara i Stanisław Capowicz z al. Słowackiego przekazali na konto PKC milion. Państwo Małgorzata i Mariusz Marciniakowie, współwłaściciele baru „Pod Kaczką” przy al. Niepodległości, ofiarowali 410 tysięcy. Do zbiórki włączyła się firma komputerowa „AMISOF” oraz Apteka nr 1 obok ratusza. Po znacznie niższych cenach niż zwykle sprzedawała organizatorom akcji artykuły żywnościowe pani Lucja Strużyńska, która prowadzi sprzedaż hurtową na giełdzie towarowej przy ul. Sulechowskiej.

Wszystkie formalności celne za-

łatwiła bezpłatnie Agencja Celna „Jas — FBG”, mieszcząca się w biurowcu Posterunku Celnego w Zielonej Górze. Firma specjalizuje się w sporządzaniu dokumentacji i występowaniu w imieniu podmiotów gospodarczych przed Urzędem Celnym. Przychodzą tu ludzie tacy, jak organizatorzy akcji — którym potrzebna jest pomoc prawna w zakresie prawa celnego.

— Jeśli chodzi o pomoc humanitarną, dary czy sprzęt dla szkół — powiedział nam kierownik zmiany w firmie, pan Zdzisław Jasiński — pobieramy symboliczne opłaty, a nawet, jak w tym przypadku, odstępujemy od nich.

Konwój wyruszył w daleką, liczącą ponad dwa tysiące kilometrów drogę. Będziemy na bieżąco informować Czytelników o przebiegu akcji.

(mk)

Telefoniczne podwyżki za dwa tygodnie

cd ze str. 1

Jak poinformował prezes Telekomunikacji Zdzisław Nowak, za dwa tygodnie będą obowiązywać opłaty w dwóch strefach czasowych: od godz. 8.00 do 16.00 — 800 zł + 7proc. VAT, od godz. 16.00 do 8.00 — 400 zł + 7proc. VAT. Za dwa tygodnie będą ustalone stawki za rozmowy międzynarodowe. W rozmowach międzynarodowych taryfa opłat nie ulegnie zmianom.

W okresie od maja 1990 r. do lipca 1993 r. miało miejsce kilka podwyżek opłat telekomunikacyjnych. Każda podwyżka powodowała niezadowolone i napływ wielu skarg do urzędu. W każdym przypadku podstawowym argumentem TP SA była inflacja oraz konieczność spłaty wymogów zagranicznych umów kredytowych. Poziom podwyżek taryf telekomunikacji zawsze wyprzedzał poziom inflacji — stwierdziła Fornalczak. „Stawiamy tam dalszym podwyżkom” — dodała.

Informacja o zamierzonej podwyżce opłat za impuls do wysokości 900 zł (+VAT) z konsekwencją utrzymania tych samych proporcji wzrostu cen międzygminnych spowodowała wszczęcie postępowania antymonopolowego w dniu 15 lipca 1993 r. przeciwko Telekomunikacji Polskiej SA. (PAP)

Współpraca SdRP z BBWR?

SdRP nie wyklucza współpracy w przyszłym Sejmie z frakcją BBWR, mimo, że toczy programowe przydatne ugrupowania są „bardzo łatwe do uzyskania”. Stwierdził wczoraj Józef Oleksy. Do współpracy obu partii potrzebna jest jednak deklaracja obu stron — dodał. Zdecydowanie wykluczył natomiast możliwość porozumienia SdRP z ZChN KPN, PC, RdR i Partią X — że względu na różnice koncepcji gospodarczych i ideologicznych. Wyraził także wątpliwość co do powyborczych kontaktów z KLD. (PAP)

Pożegnanie z „Nowosolską”

Twarda rzeczywistość ekonomiczna sprawiła, że życzliwie przyjmowane przez Czytelników nasze cotygodniowe dodatki „Żarska” i „Nowosolska” przynosiły jednak straty. Zmuszeni więc byliśmy zrezygnować z tych dodatków. Tym samym jutro w kioskach mieszkańcy Nowej Sól nie otrzymają już do ręki „Nowosolskiej”, co nie oznacza, że w gazecie zabraknie informacji z tego miasta.

Zapewniamy, że tematyka związana z Nową Solą i regionem nie zniknie z naszych łamów. Mamy nadzieję, że nasi stali Czytelnicy w dalszym ciągu sięgają będą po „Gazetę Nową”. Redakcja

KOMENTARZ NOWEJ

Bicie śmietany

Podobno jest lepiej. Gospodarka odbija się od dna, głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy — twierdzi szef CUP Jerzy Kropiwnicki. Dochody gospodarstw domowych idą też w górę z inflacją, czyli zarabiamy więcej, ale też więcej musimy wydać. W przeciwnym razie nie do gospodarki krajowej, nasze domowe gospodarstwo nadal spokojnie leży na dnie. Place „budżetówki” spadły w pierwszym półroczu tego roku o 9 procent — sprawdziła się stara prawda, że pod każdym dnem jest następne, jeszcze bardziej denne.

Minister Kropiwnicki przytoczył opowieść o dwóch zabach, które spadły do śmietany. Jedną nie wierzyla w szanse ratunku i utonęła. Drugą całą noc starała się utrzymać na powierzchni i rano okazało się, że łapkami ubita śmietana na masło. Według pana ministra polska gospodarka zaczyna się zachowywać jak druga zaba. O ile pamiętam, przy ubijaniu śmietany oprócz masła powstaje także maślanka. Masło jest na dnie, maślanka na wierzchu. I co z zabą? Wśród nas żyje ponad 2,7 miliona bezrobotnych. Ilu z nich tonie? Kiedy na własnej skórze odczujemy efekty optymistycznych twierdzeń pana ministra?

Ostatnio niektóre decyzje rządu ślizgają się po kalendarzu. Od 1 lipca wszystkie auta miały być wyposażone w gaśnice. Trzeba było jednak wydłużyć termin, gdyż okazało się, że podjęto tę decyzję na podstawie podchodzących sprzed trzech lat danych o ilości samochodów. Bardzo śmieszne.

Po kalendarzu ślizgają się też handerole. W Polsce działa tylko jeden legalny importer papierosów, a sześciu — alkoholu. Ich nielegalna konkurencja uszczuplała skarb państwa o 6 bln złotych rocznie. Banderole można było wprowadzić już dawno. Tymczasem nawet tak spóźniona decyzja skłaca po terminach jak zaba Kropiwnickiego: 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września. Na pociechę zapewnił nas, że banderole będzie trudno podrobić, gdyż są lepiej zabezpieczone od polskich banknotów.

To co my właściwie mamy w portfelach?

Małgorzata STOLARSKA

Reporter zarotował

Z rurką po półtora miliona

Gorzów. O godzinie 17.55, tuż przed zamknięciem II Oddziału PKO przy ul. Jagiellońskiej w Gorzowie wszedł mężczyzna. Przy okienku podał kasjerce banknot dolarowy z dopiętą karteczką, na której było napisane, że ma mu wydać 1,5 miliona złotych (w banknotach 1 000 000 i 500 000 zł). Na ladzie położył reklamówkę, z której wystawało kilka centymetrów rurki, co kasjerka mogła potraktować jako łufę wycelowanego w nią pistoletu, wydała więc napastnikowi dwa banknoty. Raksus zażądał jeszcze swojego dolara z kartką, po czym uciekł.

Włamywacz — łasuch

Gorzów. Złodziej, buszujący w barze szybkiej obsługi „Muszelka”, wybił zbrojną szklę, wyłamał drzwi i szfcladę w biurku kierownika. Nie tam jednak nie znalazł, udał się więc do kuchni, gdzie... skosztował — oczywiście nie placąc rachunku, który powinien opiewać na 31 000 zł — dwie porcje naleśników oraz deser wiśniowy. Zniszczenia, które poczynił ocenił na 1 750 000 złotych.

Może ma bliźniaczki?

Międzychód. Nie byłoby nie nadzwyczajnego we włamaniu do sklepu spożywczego przy ul. Usługowej — gdyż do informacji o tego typu przestępstwach, jesteśmy przyzwyczajeni — gdyby nie fakt, że oprócz „zwykłych” łupów (alkohole, papierosy itp.), złodziej zabrał... dwa smoczki gryzaki. Suma strat wynosi 6 mln zł.

Śmierć na ulicy

Międzyrzecz. W piątek około 23.25 w trakcie ulicznej sprzeczki między dwoma mieszkańcami tego miasta, 65-letni mężczyzna ugodził kuchennym nożem w szyję 32-letniego kompana. Obaj byli w stanie nieprzytomnym. Cios okazał

się śmiertelny. Sprawcę zatrzymano do dyspozycji prokuratury. (kaja)

Siła nałogu

Gubin. W nocy z 30 na 31 lipca miało miejsce włamanie do kiosku „Ruch”. Sprawca po zniszczeniu drzwi zabrał papierosy wartości 1,8 mln zł.

Nieudany napad

Zielona Góra. W piątek około 11.00 na ulicy Zamkowej doszło do zuchwałego napadu. Sprawca postępując się nożem rozciął kobiecie torebkę i ukradł 1,5 mln zł. Policja zatrzymała rabusia.

Znów fałszywka

Krosno Odrzańskie. W Banku Spółdzielczym wykryto w piątek fałszywy banknot o nominalie 100 tys. zł. Fałszywkę zauważyła kasjerka w czasie dokonywania wpłaty przez jednego z klientów.

Spodnie za 60 milionów

Leknia. Z magazynu odzieżowego „zniknęło” 400 par spodni. Straty ocenia się na 60 milionów zł.

Za kółkiem i na gazie

Droga Lubrza-Bucze. W godzinach rannych nietrzeźwy kierowca golfa potrafił idącemu poboczem 17-letniego młodzieńca. W wyniku tego poszkodowany przebywa w świątecznym szpitalu.

Żary. Nietrzeźwy kierowca golfa na widok policyjnego patrolu próbował uciec. Na skutek pościgu uderzył w drzewo. Pasażer doznał obrażeń ciała.

„Latające” audi

Zielona Góra-Bobrowniki. 7 kilometrów od Bobrownik miał miejsce groźny wypadek. Jadący z dużą prędkością kierowca audi wyleciał z trasy i znalazł się 20 metrów od szosy. 5 osób zostało ciężko rannych i przebywają w szpitalu. (kds)

„Ursus” czy „Mercedes”

cd str. 2

Zdaniem E. Tyszkiewicza, produkcja ta byłaby do pogodzenia z dotychczasowym programem dostaw ciągników dla „Ursusa”, jednak na taki mariaż nie zgadza się dyrekcja zakładów w Warszawie. Obiecuje, że „Ursus” uzyska kontrakty na eksport 100 tysięcy ciągników w ciągu 2 lat i produkcję krajową na poziomie 20 tys. sztuk w br.; tymczasem tego-

roczne prognozy produkcyjne wskazują, że nie uda się wyprodukować i sprzedać więcej traktorów niż 11-13 tysięcy sztuk.

Ponieważ „Ursus” nie godzi się na równoległą realizację kontraktu z „Mercedesem”, rada pracownicza zwróciła się do zarządu o podjęcie decyzji w sprawie kierunku dalszego rozwoju — tego zadłużonego na ponad pół biliona — zakładu. (PAP)

Dziura nie groźna Ozon w normie

W lipcu zawartość ozonu w atmosferze nie odbiegała od normy. Nie należy zatem obawiać się o zdrowie ludzi.

Pomiary prowadzone w Centralnym Obserwatorium Geofizycznym PAN w Belsku koło Warszawy wykazały, że w lipcu zawartość ozonu w atmosferze była niecałe 4 proc. niższa od średniej wieloletniej dla tego miesiąca, co jest w granicach naturalnej zmienności. Przez 10 dni zawartość tego gazu była nawet większa od średniej.

Spadek zawartości ozonu występuje zwykle w okresie jesienno-zimowym. W tym roku największy ubytek zanotowano w nietypowej porze — w kwietniu. W maju i czerwcu deficyt ozonu był już znacznie mniejszy, a w lipcu jego niedobory wyrównały się — stwierdził dr Jarosławski. (PAP)

Radca prawny na urlopie

Nasz redakcyjny prawnik — mgr Benedykt Banaszak — przebywa na urlopie. W związku z tym od dziś, 2 sierpnia, nastąpi przerwa w udzielaniu porad prawnych.

Zapraszamy Czytelników na najbliższe spotkanie z prawnikiem w poniedziałek 16 sierpnia br. (z.f.)

Redaktor depeszy: Andrzej Grzybowski

Z żalem zawiadamiam, że w dniu 28.07.1993 r. zmarła po ciężkiej chorobie przeżywszy 45 lat moja ukochana Żona, Matka

Danuta Przesławska
zd. Kotowska.

Pogrzeb odbył się w dniu 31.07.1993 r. o godz. 12.30, w kaplicy cmentarnej na cmentarzu w Brzostowie.

Pograżony w smutku
MĄŻ Z SYNEM I CÓRKĄ

(ul.619)

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu nagłej śmierci naszego nieodżałowanego kolegi

STANISŁAWA WACŁAWA POLAKOWSKIEGO
składają Rodzinie współpracownicy z Komendy Rejonowej Policji w Głogowie.
Ceremonia pogrzebowa odbyła się w sobotę - 31.07.93 r. o godz. 11.30, w kaplicy cmentarnej przy ulicy Legnickiej.

(ul.619)

Śn

W wy-
nych po-
wodami
gorii su-
telfeld, z

Na z-
zgrupowa-
Spale (dr-
pnia), po-
rda Kru-
rzske
Czech i S



Andrzej Bycka

Rowery górskie i przełaje

Rowery górskie to w Polsce nowa moda. Dyscyplina, która przywędrowała do Europy z USA zyskuje coraz większe rzesze zwolenników. Po ośmiu imprezach Pucharu Polski, liderem jest zielonogórzanin Andrzej Bycka (SSC Anlen-Trasa).

— Jak na debiutanta w krajowych MTB, radzi pan sobie znakomicie...

— Spróbowałem po tegorocznych mistrzostwach Polski „blotniaków”. Zmieniliśmy z trenerem cykl przygotowań i ten sezon jest nowatorski. W przyszłości, chcę pogodzić przełaje i ściganie na rowerach górskich. Jeśli chodzi o Puchar Polski, to mam 10 punktów przewagi nad Sławomirem Barulem (Girardengo-Biria Tomaszów). Zaplanowano jedenaście wyścigów, a do zakończenia pozostały jeszcze trzy. Najbliższą imprezą będą mistrzostwa Polski w Krynicy, które odbędą się 14 i 15 bm. Punktacja w MP jest podwójna i mistrz otrzyma 50 „oczek”, a drugi na mecie — 44. Do końcowej klasyfikacji PP liczonych jest osiem najlepszych imprez. Barul ma cztery zwycięstwa, a ja dwa. W przypadku równej ilości punktów, ten czynnik będzie miał decydujące znaczenie.

— Trener kadry narodowej Kazimierz Prokopyszyn, stwierdził, że na mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata jedziecie po naukę. Które miejsce usatysfakcjonuje pana w zawodach o prymat na Starym Kontynencie?

— Dotychczas ścigałem się jedynie w Czechach i w Niemczech, ale były to imprezy z udziałem amatorów. Niedawno mieliśmy propozycję występów w Kanadzie, lecz nieśtety nic z tego nie wyszło. Potrzebujemy startów z najlepszymi i dlatego jedziemy na ME do Szwajcarii (20-22.08. przyp. M.S.). Wystąpi ponad 200 zawodników i miejsce w pięćdziesiątce byłoby sukcesem.

— Sprzęt „górali” kosztuje sporo. Kto jest pana sponsorem?

— Jeżdżę na rowerze amerykańskiej firmy Canondale, który kosztuje ok. 50 milionów złotych. To sprzęt zaliczany do najlepszych, podobnie jak Scott czy Wheeler. W poprzednim sezonie Sławomir Barul dojechał Scotta, a teraz m.in. wraz z Tadeuszem Korzeniowskim i Dariuszem Gilem ma kontrakt z niemiecką firmą Bira. W Polsce przedstawicielem tej firmy jest Jerzy Brodawa. Bez sponsorów, ani rusz. Moim jest Sport Service Central (SSC) Anlen z Wrocławia. Właścicielami są panowie Jerzy Kwie-

ciński i Marek Strusiński. Kupują mi sprzęt, ubiory, a podczas ME opłacają pobyt i startowe. Oczywiście, to tylko niektóre formy pomocy. Jestem pracownikiem firmy Alexan i bardzo wiele zawdzięczałem Mieczysławowi Więckowskiemu. Z kolarzy pracując tam również moi klubowi koledzy Wojciech Niedzwiedzki i Jacek Skrypnik, a przez ścianę sąsiaduję ze znakomitą pięcioboistką, a obecnie triathlonistką Anią Sulimą.

— Nie zaniedbuje pan także nauki...

— Zdałem na AWF w Gorzowie i będę studiował zaocznie. Barw klubowych nie zamierzam zmieniać. Mieszkam u trenera Prokopyszyna, który podał mi rękę. Do Zielonej Góry przyjechałem w 1991 roku, a wcześniej startowałem m.in. w profesjonalnej grupie przełajowców Olech-Pama-Bizon Biegaków.

— Za sprawą Zenona Jaskuły, o polskim kolarstwie szosowym, ostatnio bardzo głośno...

— Trzecie miejsce pana Zenka w Tour de France, to wielki wyczyn. Doczekaliśmy się zawodnika, którym możemy się poszczycić. Jeśli chodzi o rowery górskie, to mamy Jana Wiejaka z powodzeniem ścigającego się w Pucharze Świata. Janek podczas mistrzostw Europy może sięgnąć nawet po medal.

Marek STANISZEWSKI



Andrzej Bycka (z prawej) przed wyścigiem „górali” w Zielonej Górze. Fot. Marek Woźniak

Eskapada niepełnosprawnych rowerzystów

Z przyjacielem nie wypijesz?..

Dwóch Norwegów — 41-letni Leif Boroszejm, inżynier programista oraz 38-letni nauczyciel Tor Nejrland nazywający siebie „wikingami-rowerzystami”, przemierzali na tandemie drogi Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi i Ukrainy, kończąc eskapadę w Kijowie. Nie byłoby w tym nic specjalnego, gdyby nie to, że jeden z nich, a mianowicie Tor Nejrland jest częściowo niewidomy. „Celem naszej eskapady było pokazanie, że ludzie z fizycznymi ułomnościami mogą aktywnie uczestniczyć w życiu. Tę ideę propagujemy od dawna, organizując podobne wyprawy m.in. po Europie Zachodniej, Azji i Ameryce. Obecna trasa wybrałsiśmy przypadkowo, gdyż podczas moskiewskich Igrzysk Olimpijskich '80 mówiono nam, że w Rosji nie ma ludzi z fizycznymi brakami...” — powiedział niepełnosprawny rowerzysta. Dodał też, że „w Norwegii ludzie im

podobni są osobami uprzywilejowanymi, mającymi m.in. pracę oraz dobre pensje, a także ogromne poparcie ze strony rodziny królewskiej. Dla niepełnosprawnych uprawiających sport, istnieją specjalne zabezpieczenia, przygotowane trasy rowerowe, narciarskie, górskie itd.”.

Pełni humoru norwescy podróżnicy przyznali, że byli mile zaskoczeni faktem, iż na Ukrainie około tysiąca niewidomych ludzi także porusza się na rowerach, że we wszystkich miastach przyjmowano ich niezwykle serdecznie. Nie mieli właściwie żadnych problemów poza jednym: często musieli mówić „dziękuję, nie”, kiedy na znak przyjaźni proponowano im wypicie kieliszka wódki. Planują, aby następna taka wyprawa rozpoczęła się tym razem w Kijowie, a zakończyła w Norwegii.

Śmierć na torze motocyklowym

W wyniku obrażeń odniesionych podczas treningu przed zawodami motocyklowymi w kategorii superbike na torze w Knittelfeld, zmarł w szpitalu 39-letni

zawodnik austriacki **Hans-Peter Klamperfer**.

Do wypadku doszło 300 m przed jednym z wiraży przy prędkości 270 km / godz. Na skutek

zderzenia dwóch pojazdów Klamperfer i jego kolega z załogi **Michael Kloeckl** nie byli w stanie opanować swojego motocykla, a Klamperfer dostał się pod koła jednej z maszyn.



Atomowe ataki Romana Bartuziego

Na zakończenie pierwszego zgrupowania kadry siatkarzy w Spale (drugie rozpocznie się 6 sierpnia), podopieczni trenera **Ryszarda Kruka** rozegrali dwa towarzyskie mecze z reprezentacją Czech i Słowacji. W czwartek zwy-

ciężyli 3:1 (17:16, 16:17, 15:13, 15:4), a w piątek 3:2 (10:15, 15:8, 12:15, 15:2, 16:14). W polskim zespole zdecydowanie się wyróżniał zawodnik gorzowskiego Stilonu, **Roman Bartuzi**.

Do czwórki kontuzjowanych

wcześniej siatkarzy (**Krzysztof Stelmach**, **Mariusz Sordel**, **Andrzej Solski**, **Andrzej Szewiński**) dołączył **Marek Fornal** i **Radosław Panas**. Tak więc trener **Kruk**, z grona 14 siatkarzy rozpoczynających zajęcia w Spale, pod koniec zgrupowania miał do dyspozycji jedynie siedmiu. Nasi reprezentanci, którzy przygotowują się do mistrzostw Europy (4-12 września w Finlandii), trenować będą ponownie w Spale od 6 do 15 sierpnia.



Z Norwegią i Holandią jednak na Stadionie Śląskim?

Na początku września przyjedzie do Polski delegacja UEFA. Szefem delegacji będzie przewodniczący Komisji ds. Stadionów, **Ernie Walker**. Przedstawiciele UEFA będą przebywali m.in. w Chorzowie, gdzie zapoznają się z obecnym stanem technicznym Stadionu Śląskiego i zakresem prac modernizacyjnych na tym obiekcie.

Jak wiadomo, po meczu eliminacyjnym „MŚ '94” z Anglikami, Stadion Śląski zamknięto na czas nieokreślony, jako obiekt nie spełniający standardów FIFA, w tym rów-

nie dotyczących bezpieczeństwa. Stało się tak w wyniku bestialskiego zachowania w znacznej mierze młodocianych „sympatyków futbolu”, przybyłych z różnych

stron kraju, totalną bójką wyrażającą wzajemną niechęć. By śląski gigant mógł sprostać wymogom FIFA, musi m.in. dysponować odpowiednim zabezpieczeniem pomiędzy sektorami trybun.

Jeśli wynik lustracji okaże się korzystny, sankcje FIFA będą zniesione. To oznacza, że również na tym stadionie odbędą się ważne mecze eliminacyjne z Norwegami i Holendrami. Będzie to dla Polaków polski pikar, obiekt w Chorzowie szczególnie ich uskrzydla.

Ostatnia szansa „canarinhos” i Parreiry

Mecz eliminacyjny MŚ '94 z Wenezuelą stwarza ostatnią szansę piłkarzom i trenerowi **Carlosowi Parreirze**. Brazylijczycy rozegrali w eliminacjach MŚ '94 dwa mecze. Zremisowali 0:0 z Ekwadorem i przegrali 0:2 z Boliwią. Wyniki te sprawiły, iż przed „canarinhos” pojawiło się po raz pierwszy widmo nieakwalifikowania się do finałów MŚ, zaś trenerowi Parreirze grozi utrata posady, czego zresztą domagają się dość gwałtownie brazylijscy kibice.

Przykładem choćby ankiet „Folha de São Paulo”. 48 procent kibiców oceniło pracę trenera Parreiry jako złą lub „straszną”. 67 procent domaga się jego dymisji. Trenera Parreiry broni prezydent Brazylijskiej Konfederacji Piłkarskiej — **Ricardo Teixeira** (zic prezydenta FIFA, **Joao Havelange'a**). Obaj panowie spotkali się podczas zgrupowania piłkarzy brazylijskich, przygotowujących się do meczu z Wenezuelą. Dwugodzinna rozmowa nie przyniosła — jak się

wielu spodziewało — drastycznych decyzji. Parreira zachował swe stanowisko, mimo iż Teixeira wyraźnie powiedział, że nie jest zadowolony z wyników reprezentacji Brazylii.

Parreira zapowiedział radykalne zmiany w składzie drużyny brazylijskiej w meczu przeciwko Wenezueli. Zamierza wycofać z gry Valbera, Cafu, Leonardo, Luisa Henrique, Zinho i Mullera. Świątę mają natomiast otrzymać Branco, Dunga, Elivelton, Careca,

Jorginho, Ricardo Rocha. „Musimy atakować” — powiedział Parreira. Na to oświadczenie natychmiast zareagowali dziennikarze brazylijscy pisząc, że 29-letni Dunga jest symbolem „biurokratycznego” stylu gry reprezentacji Brazylii z mistrzostw świata w 1990 r. „Wraca era Dungi” — napisała gazeta „O Dia”, z Rio de Janeiro. Zaskakująco stwierdził: „Wiem, że jestem identyfikowany jako negatywny symbol drużyny z 1990 r. Ale dziś gram inny futbol i wiem na czym polega w piłce nożnej gra ofensywna”. Natomiast Teixeira oświadczył dziennikarzom: „Nie wierzę w własnym oczyma, gdy nasza drużyna tylko dwa razy strzeliła na bramkę Boliwijczyków. Jestem przekonany, że w meczu z Wenezuelą zagramy o wiele lepiej. Brazylia wygra! Nie zaakceptuję żadnego innego wyniku”.

KALEIDOSKOP PIŁKARSKI

Maradona w Strickers

W amerykańskim klubie Fort Lauderdale Strickers pojawił się **Maradona**. Nie jest to jednak słynny argentyński Diego, ale jego młodszy brat — **Lalo Maradona**. 26-letni piłkarz podpisał kontrakt z tym zawodowym klubem w czerwcu br.,

jednakże do treningów mógł przystąpić dopiero teraz, bowiem sześć tygodni czekał na wizę. Lalo Maradona ma już za sobą kilka wojaży po zagranicznych klubach. Grał w hiszpańskiej drużynie Betis Sewilla, w wenezuelskim zespole Maritimo, a także w rodzimym Boca Juniors — klubie, w którym rozpoczął swą wielką karierę Diego.

Brzęczek zatwierdzony

Jerzy Brzęczek został 30 bm. zatwierdzony przez PZPN jako pił-

karz Górnika Zabrze — poinformował rzecznik prasowy Górnika.

A. Kubica w Rapidzie

Andrzej Kubica zawarł kontrakt z Rapidem Wiedeń. Były piłkarz Zagłębia Sosnowiec w piątek uzyskał licencję PZPN, która uprawnia go do gry w drużynie wiedeńskiej. Licencja była następnie piłkarzowi niezbędna, jako że ma on dopiero 21 lat. Kubica przeszedł do Rapidu za 100 tys. DM.

W Belwederze: o kulturze fizycznej ● W Zielonogórskim: jak podzielić 6 mld zł?

W Warszawie, w kancelarii prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się plenarne posiedzenie Rady Kultury Fizycznej przy prezydencie RP. Tematem spotkania była problematyka prac nad ustawą o kulturze fizycznej oraz rola i miejsce wychowania fizycznego w procesie nauczania polskiej szkoły. Przewodniczącą rady, prof. **Jerzy Smorawiński**, na konferencji prasowej zapoznał dziennikarzy z efektami pracy podległych mu osób.

Rada, dla usprawnienia swojej działalności, powołała trzy zespoły: — prawo-organizacyjny, — kultury fizycznej młodego pokolenia, — rozwiązań modelowych wyczynu sportowego i olimpiizmu.

Uczestnicy posiedzenia zgłosili uwagi do projektu (14 z kolei) ustawy o kulturze fizycznej, który przedstawiono na forum Sejmu 16 kwietnia br. Nowy parlament powinien szybko uchwalić ustawę, ponieważ — jak zauważył **Tadeusz Kowalczyk** (były przewodniczący Sejmowej Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu) — znaczna część osób kandydujących do parlamentu zostanie wybrana ponownie. A są oni już zaznajomieni z tym projektem.

Rada w końcowych wnioskach określiła, że stan zdrowia i sprawności społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, jest bardzo niski. Związane jest to m.in. z zaprzestaniem działalności wielu sekcji sportowych w klubach, a także ze zmniejszaniem się liczby organizowanych obozów i innych form aktywności ruchowej. Zdaniem członków rady, Ministerstwo Edukacji Narodowej nie przykłada odpowiedniej wagi do wychowania fizycznego młodzieży. Rada zwróciła się do MEN o wprowadzenie 6 godzin tygodniowo lekcy w w szkołach.

Doskonałym materiałem dla społeczeństwa pragnącego poprawy stanu kultury fizycznej powinna być weryfikacja tez wyborczych poszczególnych ugrupowań politycznych. „Kulturze Fizycznej należy nadać status jednego ze strategicznych celów państwa” — stwierdził prof. Smorawiński.

Rada opracowała stanowisko wobec nieprawidłowości, które w ostatnim czasie nagromadziły się w polskim sporcie. „Rada Kultury Fizycznej przy prezydencie Rzeczypospolitej wyraża głębokie zaniepokojenie narastającą ostatnio falą negatywnych zjawisk w polskim sporcie wyczynowym, takich jak doping, przekupstwo. Solidaryzujemy się z powszechnym głosem publicznym potępiającym te zjawiska. Wspieramy zwłaszcza tych działaczy i trenerów, którzy wykazują troskę o czystość sportu.”

Z problemów omawianych w lubuskim regionie warto zasygnalizować, iż w ub. tygodniu kolejny raz spotkał się zespół doradczy przy dyr. Wydziału Kultury i Sportu UW w Zielonej Górze. Przypomnę, że 10-osobowy zespół tworzą działacze mający w środowisku uznany autorytet: **Józef Suszyński** (zastępca prezydenta Nowej Soli), **Andrzej Went-**

lant (z-ca burmistrza Żar), nowosolanin **Zdzisław Rola** oraz zielonogórzanie **Zbigniew Brodecki**, **Henryk Gruchociak**, **Zbigniew Majewski**, **Janusz Marciniak**, **Kazimierz Prokopyszyn**, **Andrzej Szczesny** i **Mieczysław Więckowski**.

Omawiano m.in. pomysł zgłoszony przez dyrektora Wydziału KiS UW **Pawła Sudera**, sprawozdający się do zmiany struktury finansowania sportu z budżetu wojewody zielonogórskiego. Z 6 mld zł przeznaczonych w br. z tego źródła na kulturę fizyczną, ok. połowę pochłania wynagrodzenie kadry szkoleniowej. Przy utrzymaniu zasady przekazywania ustalonych kwot samorządom lokalnym, projekt zmierza w kierunku przeznaczenia również tych pieniędzy na organizację różnego rodzaju imprez służących upowszechnianiu szeroko pojętej kultury fizycznej. Rzecz więc w tym, by w miastach i gminach własnym sumptem wygospodarowano ziółówki na pensje dla trenerów i instruktorów, natomiast te przekazane z budżetu wojewody również nasterować na pomoc wszelkim lokalnym inicjatywom.

A tak przy okazji, kolejny raz nasuwa się pytanie, kiedy Sejmik Samorządowy woj. zielonogórskiego zamieści w problematki kultury fizycznej. W maju br. upłynęły trzy lata działalności sejmiku i w tym okresie sport i wychowanie fizyczne były pomijane. A może choćby raz warto podyskutować jak to się dzieje, że w Zielonej Górze jeszcze istnieje sportowy wycyzyn, np. w pięcioboju nowoczesnym, strzelectwie, akrobatyce, koszykówce, żużlu. Istnieje oraz notuje krajowe i międzynarodowe sukcesy.

Roman SIUDA



Obaj po 1500 dolarów za sekundę, ale wygrał Linford Christie

Wydarzeniem numer jeden lekkoatletycznego mitingu w Gateshead był sprinterski pojedynek na dystansie 100 m pomiędzy **Carlem Lewi-**

tyczek wyprzedził Amerykanina **Johna Drummonda** — 10,12 i jego rodaka **Carla Lewisa** — 10,22, który jakby „zaspał” na starcie.

Obaj rywale, jeszcze przed biegiem, mieli zagwarantowaną zapłatę za 10 sekund „pracy” w wysokości po 150 tys. dolarów. Było to pierwsze

spotkanie dwóch mistrzów i najszybszych ludzi świata od 1991 roku, kiedy to pokonywali 100 m na tokijskiej bieżni. Wówczas zwyciężył **Lewis**, ustanawiając czasem 9,86 rekord świata, a Christie był czwarty z rekordem Europy 9,92.



Chrobry z kompletem punktów Nam strzelać nie kazano..?

Za nami dwie serie spotkań w II lidze piłkarskiej i w każdej z grup czołówek tworzą po trzy drużyny mające na koncie komplet punktów. W tej lidze „pierwszego uderzenia” jest także drużyna Chrobrego Głogów, która z tarczą wróciła z Koszalina. Snajperzy gorzowskiego Stilonu na razie nie mogą sobie przypomnieć jak to się zdobywa bramki. Tym razem zremisowali u siebie z bytomską Polonią.

GWARDIA — CHROBRY

0:1 (0:0)

0:1 Bogdan Sokołowski (48')

Gwardia: Paprocki — Perzyna, Waszczyk, Janus (od 71' Pastwa), Kowalkowski — Szczepniak, Kubiak, Zasada — Rokowski, Czarnecki, Rośiak (od 68' Polakowski).

Chrobry: Cuper — Galkowski, Słowackiewicz, Romać, Bukowski — Wanać, Stachowiak (od 87' Małucki), Sokołowski, Czajkowski — Helwig, Cackowski (od 68' Szafer).

Sędziów: Andrzej Zajac (Walbrzych). Widzów ok. 1,5 tys. Złota kartka — Waldemar Wanać.

Aż trzydzieści minut gry drużyny przeznaczyły na wzajemne poznanie swoich planów i umiejętności. Gospodarze nie potrafili zawiązać składnej akcji, głogowianom nie wychodziły kontry i z boiska wiało nudą. Jedyną w 24 min. trybuną ożywiły kiedyś Cuper, po centrze Kubiaka niezbyt udanie piastujący zostawił pustą bramkę i Rokowskiego przy piłce. Na miejscu był jednak Słowackiewicz i udaną interwencją zażegnał niebezpieczeństwo.

Widząc, że gospodarze nie stanowiąli monolitu w szybach obronnych, głogowianie śmiało zaatakowali tworząc kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. W 30 min. groźnie strzelał Helwig, a dwie minuty później po strzale Czajkowskiego z rzutu wolnego o ok. 18 m, Paprocki z najwyższym trudem wybił piłkę. Po chwili ponownie szukał swojej szansy Czajkowski, również bez rezultatu. W 36 min. Kubiak, naciskany przez głogowskich napastników, tak niefortunnie skierował głową piłkę do własnego bramkarza, że tylko dzięki refleksowi Paprockiego skończyło się na rzucie rożnym.

Piłkarze rozpoczęli drugą połowę i wprawdzie rozpoczęła się ulewa, zaczął wiać silny wiatr, wyraźnie wpływając na poczynania zawodników. Szybkiej do nowych warunków gry dostosowali się piłkarze Chrobrego i oni przez ponad 20 minut dyktowali jego tempo. W 49 min., po kilku rajdach Cackowskiego lewą stroną, piłka przeszła na prawą stronę boiska. Rozpędzony Czajkowski „urwał się” Perzynie, wrzucił piłkę na 12 m i nie obstawiając Sokołowskiego spokojnie strzelał z półwoli umieścił ją w prawym, dolnym rogu bramki gwardzistów. Natomiast gospodarze dwie minuty później zmarnowali jedyną, jak się potem okazało, sytuację do strzelenia wyrównującego gola. Zasada z pięciu metrów trafił w stojącego tu przed linią bramkową Bukowskiego.

Pozostała część spotkania upłynęła pod znakiem wzmożonej aktywności gospodarzy próbujących zmienić losy spotkania. Ich zwyciężczy chaotyczne ataki już na trzydziestym metrze rozbiła jednak pewnie grająca

defensywa Chrobrego, z Andrzejem Słowackiewiczem — najlepszym piłkarzem sobotniego meczu.

Dariusz PRZYBYLSKI

STILON — POLONIA Bytom

0:0

Stilon: Stróżyński — Cecot, Miasnikow, Dragon — Kowalczyk, Janczylik, Kowalewski (od 46' Kryński), Bisaga, Apalok — M. Osiecki, Kamiński (od 62' W. Osiecki).

Polonia: Śmieja — Górak, Wyrzykowski, Okoń, Płucieniak — Nowak (od 77' Kościelnik), Smutek, Smyła, Sysiak — Nikodem (od 89' Grzesik), Kapinos.

Sędziów: Adam Dzik (Koszalin). Widzów ok. 1,5 tys. Żółte kartki: Mariusz Kowalczyk, Sławomir Wyrzykowski, Eduard Apalok, Adam Smutek.

Bytomska Polonia nigdy nie była wygodnym rywalem dla piłkarzy Stilonu. W sobotę goście przywieźli na Myśluborską zespół znacznie odmłodzony (8 zawodników nie przekroczyło 21 lat!), prezentujący jednak typowe dla Ślązaków walory. Nic dziwnego, że podopieczni Eugeniusza Różańskiego zaczęli ten mecz dość ostrożnie, obawiając się szybkiej kontry, mogącej „ustawić” grę po myśli bytomian.

W 15 min. najstarszy w ich zespole Mirosław Nikodem (28 lat) ostro strzelił z rzutu wolnego, Jarosław Stróżyński był jednak dobrze ustawiony. Kwadrans później, po dośrodkowaniu z rogu, Tomasz Nowak uderzył zaskakująco z woleja, ale i tym razem bramkarz Stilonu nie dał się zaskoczyć. W kontrataku Piotr Janczylik trafił w las nóg, a odbita piłkę posłał z 15 metrów tuż nad poprzeczką bramki 20-letniego Marcina Śmieja.

W 39 min. Andrzej Kamiński mógł strzelać z 10 metrów popodani Mariusza Osieckiego, zapłacił za to jednak w zawitym dryblingu. Tuż przed przerwą dał o sobie znać Zbigniew Bisaga, mijając słabym trójką rywali. Gol jednak nie padł, gdyż młodszemu Osieckiemu zabrakło nieco precyzji.

W drugiej połowie piłkarze Stilonu osiągnęli dość wyraźną przewagę, mimo pozostania w szatni nie w pełni sprawnego kapitana zespołu Roberta Kowalewskiego. Sygnałem do natarcia była akcja Edwarda Cecota i Janczylika w 51 min., po której nie popisał się jednak Bisaga. Dwie minuty później wydawało się, że nie już nie uchroni bytomian, gdy mało doświadczony Rafał Górak niepotrzebnie sfalował szarżującego w polu karnym M. Osieckiego. Śmieja wyczuł jednak intencje egzekwujące „jedenastkę” Janczylika, kierując piłkę na rzut rożny po zbyt lekkim strzale grzowianina. Nieco później, po rzucie wolnym Bisagi, piłka „odnalazła” w toku Cecota, ale i po jego

głównie minęła minimalnie światło bramki. Bytomianie szanse mieli w 63 min., jednak pozostawiony bez opieki Daniel Kapinos minął się z piłką pod bramką Stróżyńskiego.

Aktywność gorzowian nie słabła. Wypuszczony w „uliczce” w 68 min. meczu Wiesław Osiecki minął w pełnym biegu dwóch rywali, lecz będąc na czystej pozycji strzelił nad poprzeczką. Kolejne szanse Stilon stworzył między 78 a 81 min. gry. Śmieja obronił jednak płaski strzał Janczylika, głowka Cecota minęła minimalnie bramkę, zaś daleki strzał W. Osieckiego z rzutu wolnego wyśladował na słupku. Goście zrewanżowali się groźną kontrą Ireneusza Kościelnika w 84 min., zbyt długo jednak zwlekał on ze strzałem, „zrabiając” tylko rzut rożny.

Po raz drugi więc Stilon zakończył mecz bez bramek, choć do atrakcyjności widowiska nie można wnosić większych zastrzeżeń.

Janusz DOBRZYŃSKI

W pozostałych meczach: Śląsk Wrocław — Bałtyk Gdynia 3:0 (2:0). Bramki: Ireneusz Bednarski (2, 56), Gerard Kucharczyk (31). Naprzód Rytów — Miedź Legnica 0:3 (0:0). Bramki: Artur Wojcik (51), Mariusz Urbania (57), Cezary Michalski (73). GKS Tychy — Odra Wodzisław 2:1 (1:1). Bramki dla GKS — Krzysztof Sitko (20, 53-karny), dla Ody — Jarosław Wolny (30). Lechia Gdańsk — Olimpia Poznań 0:1 (0:0). Bramka: Mirosław Giergielewicz (77). Elana Toruń — KP Walbrzych 3:1 (1:0). Bramki dla Elany — Przemysław Boldt (31-karny), Sławomir Szefler (65), Krzysztof Paul (76), dla KP — Jacek Michałowski (70). Lechia Dzierżonów — Raków Częstochowa 0:2 (0:2). Bramki: Waldemar Żebrowski (34, 40). Arka Gdynia — Śląsk Wrocław 0:2 (0:0). Bramki: Janusz Kudyba (2, 61, 71).

Tabela				
1. Raków	2	4	5:1	
2. Śląsk	2	4	4:0	
3. Chrobry	2	4	3:1	
4. Śląsk	2	3	2:0	
5. Miedź	1	2	3:0	
6. Elana	2	2	4:4	
7. GKS Tychy	2	2	3:3	
8. Polonia	2	2	1:1	
9. Stilon	2	2	0:0	
10. Bałtyk	2	2	2:4	
11. Olimpia	2	1	4:1	
12. Odra	2	1	2:3	
13. Lechia D.	2	1	0:2	
14. Naprzód	2	1	0:3	
15. Gwardia	1	0	0:1	
16. Arka	2	0	1:4	
KP Walbrzych	2	0	1:4	
Lechia G.	2	0	1:4	

W grupie II: Avia Świdnik — Włocławek 0:0, Szombierki Bytom — Bug Wyszków 2:0 (1:0), Petrolchemia Plock — Hetman Zamość 1:0 (1:0), Stomil Olsztyn — Hutnik Warszawa 3:0 (0:0), Resovia — Motor Lublin 2:3 (2:1), Błękitni Kielce — Okocimski Brzesko 0:0, GKS Belchatów — Radomsk Radom 0:1 (0:0), Karpaty Krosno — Jagiellonia Białystok 0:1 (0:1), Wisłoka Dębica — Stal Rzeszów 0:2 (0:1).

Tabela				
1. Motor	2	4	5:3	
2. Radomsk	2	4	2:0	
3. Jagiellonia	2	4	2:0	
4. Stomil	2	3	3:0	
5. Szombierki	2	3	2:0	
6. Stal Rzeszów	2	3	2:0	
7. Włocławek	2	3	1:0	
8. GKS Belchatów	2	2	2:1	
9. Petrolchemia	2	2	1:1	
10. Okocimski	2	2	0:0	
11. Resovia	2	1	2:3	
12. Karpaty	2	1	0:1	
13. Helman	2	1	0:1	
14. Błękitni	2	1	0:1	
15. Avia	2	1	0:1	
16. Hutnik	2	1	0:3	
17. Wisłoka	2	0	1:4	
18. Bug	2	0	0:4	

cabriolet!) 20, (77) 7,4, (76) 8,5; polonez (92) 84; FSO 1500: (87) 20, (86) 26-27, (82) 14,5; volks-wagen: golf (90) 120, (81) 44, passat (87) 47, (74) 23, jetta (89) 130, derby (79) 84, (78) 28,5; opel: kadett (86) 83, (85) 75, ascona (83) 60, rekord (80) 32; ford: transit (88-bus) 130, escort (85) 75, (82) 50, (81) 39, sierra (83) 80, capri (80) 30; mercedes: 300D (88) 150, (79) 60, 190D (87) 20.000 marek, 200 (78) 40; renault: (85) 75, clio (91) 135, „9” (83) 55-62; honda: civic (92) 120, accord (80) 22; nissan: sunny (90) 140; toyota: corolla (86) 93, (84) 76; peugeot: (88) 111-145; hyundai: excel (89) 120; zastawa (78) 11; waltburg: z silnikiem volks-wagena (89) 60; BMW (84) 6.000 marek.

ZIELONA GÓRA

Fiat 126p: (93) 59, (92) 49, (90) 47,7, (89) 37,5, (86) 20,5, (87) 22, (84) 16, (83) 15,5, (82) 12,5, (81) 12, (78) 9,4; fiat 125p: (88) 31, (87) 27, (86) 25, (85) 20, (84) 17, (82) 14, (81) 12; polonez (93) 110 (92) 90, (90) 62, (86) 36, (82) 21; polonez 1,9 D (92) 130; ford sierra (88) 123, (86) 75, (85) 78, (84) 73; ford escort (83) 54, (82) 53; mercedes 300 D (88) 280, (80) 57-62; mercedes 240 D (81) 68, (76) 45; vw golf (90) 135, (80) 44, (79) 30, (75) 25; vw jetta (87) 108; vw passat (87) 105, (81) 26, (77) 25; vw polo (85) 65; peugeot 205 (85) 67; peugeot 505 (84) 71; peugeot 405 (87) 130; audi 100 D (87) 147, (82) 53; audi 80 (89) 168, (86) 90; BMW (82) 53, (78) 31.



Tomasz Gollob piątą... parą świata Szwedzi na najwyższym podium

(Obsługa własna)

W Vojs (Dania) odbył się finał mistrzostw świata w jeździe parami na żużlu. Zwyciężyli Szwedzi (po raz czwarty w historii MŚ) przed USA i Danią. Piąte miejsce zajęli Polacy, a właściciel Tomasz Gollob (na zdjęciu), który obok Szweda Tony Rickardssona, należał do najlepszych. Po wielu latach, polski speedway doczekał się zawodnika światowego formatu.

Wyniki: 1. Szwecja 26 pkt. — Tony Rickardsson 15 (3, 2, 2, 3, 2, 3), Henrik Gustafsson 6 (1, 3, 2), Per Jonsson 5 (1, 1, 3, -, -, -). 2. USA 23 — Ronnie Correy 14 (2, 3, 3, 3, 0, 3), Sam Ermolenko 9 (1, 2, 2, 1, 1, 2), 3. Dania 21 — Hans Nielsen 14 (2, 3, 2, 2, 3, 2), Tommy Knudsen 6 (3, 0, 3, 0, 0, -), Brian Karger 1 (1), 4. Anglia 18 — Joe Screen 9 (1, -, 3, 3, 2, 0), Martin Dugard 8 (3, 0, 1, 2, 1, 1), Gary Havelock 1 (1), 5. Polska 15 — Tomasz Gollob 15 (3, 2, 2, 2, 3, 3), Piotr Świąt 0 (0, 0, -, -, -), Piotr Baron 0 (0, 0, u, 0), 6. Australia 13 — Leigh Adams 7 (2, 0, 0, -, 3, 2), Jason Lyons 5 (0, 2, 1, w, 1, 1), Craig Boyce 1 (1), 7. Węgry 10 — Zoltan Adorjan 6 (1, 1, 1, -, 2, 1), Antal Kocso 3 (0, 3, 0, 0, -, -), Josef Petrikovics 1 (1, 0, 0).

Najlepszy czas dnia — 58,4 sek. uzyskali T. Rickardsson w 4 i H. Nielsen w 7 wyścigu. Sędziów: Janos Koroknai (Węgry), prezydent jury Renzo Giannini (Włochy). Widzów ok. 12 tysięcy.

Wyścig po wyścigu: 1. Dugard (58,9), Adams, Screen, Lyons, 2. Gollob (58,8), Correy, Ermolenko, Świąt, 3. Knudsen (59,3), Nielsen, Adorjan, Kocso, 4. Rickardsson (58,4), Lyons, Jonsson, Adams, 5. Correy (58,8), Ermolenko, Havelock, Dugard, 6. Kocso (59,1), Gollob, Adorjan, Świąt, 7. Nielsen (58,4), Rickardsson, Jonsson, Knudsen, 8. Correy (58,8), Ermolenko, Lyons, Adams, 9. Screen (59,1), Gollob, Dugard, Baron, 10. Jonsson (59,2), Rickardsson, Adorjan, Kocso, 11. Knudsen (59,6), Nielsen, Boyce, Lyons (w), 12. Screen (60,1), Dugard, Petrikovics, Kocso, 13. Correy (58,7), Nielsen, Ermolenko, Knudsen, 14. Rickardsson (59,0), Gollob, Gustafsson, Baron, 15. Adams (59,8), Adorjan, Lyons, Petrikovics, 16. Nielsen (59,8), Screen, Dugard, Knudsen, 17. Gustafsson (59,7), Rickardsson, Ermolenko, Correy, 18. Gollob (60,6), Adams, Lyons, Baron (u), 19. Rickardsson (60,1), Gustafsson, Dugard, Screen, 20. Correy (60,1), Ermolenko, Adorjan, Petrikovics, 21. Gollob (59,8), Nielsen, Karger, Baron.

Gospodarzem ostatniego w historii finału mistrzostw świata w jeździe parami był Duńczyk, a właściciel wieloletni mistrz świata Ole Olsen (właściciel toru w Vojs). Podczas piątkowego treningu oraz przed zawodami padało dość mocno i obawy organizatorów, że impreza może zostać odwołana były uzasadnione. Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie, a wyścigi odbywały się na dobrze przygotowanym torze.

Dla licznej grupy polskich fanów emocje rozpoczęły się w 2. wyścigu, gdy Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz) po nie najlepszym starcie, zaatakował przy krawężniku i wy-

przedził obu Amerykanów. Bezbarwnie zaprezentował się Piotr Świąt (Stal-Farbpol Gorzów). W 4. gonitwie od startu prowadził Szwed Rickardsson, który zwyciężając zanotował czas tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu toru. Do sporej niespodzianki doszło w 6. wyścigu. Doskonale wystartował Kocso i nie dał się wyprzedzić Gollobowi. Czy tajemnicza sukcesy Węgry, tkwiła w fakcie, że przed laty startował w lidze duńskiej, właśnie w barwach Vojs? Świąt rywalizował o trzecie miejsce z Adorjanem, ale punkty zainkasował Madziar. Na zakończenie drugiej serii, w wyścigu faworytów do mistrzowskiej korony Du-

ńczykowi był 13. wyścig, w którym „kosmicznym” startem popisał się Correy. Drugi był Nielsen, a Ermolenko na drugim okrążeniu wyprzedził Knudsen. W kończącej czwartą serię — 14. gonitwie, Gollob rozdzielił duet Rickardsson-Gustafsson.

Punktacja przedstawiała się następująco: USA 17, Szwecja 16, Dania 15, Anglia 14, Polska 9, Węgry 7, Australia 6.

Spore rozczarowanie przeżyli gospodarze w 16. wyścigu, gdy Knudsen został wyprzedzony przez obu Anglików. W kolejnej gonitwie, Szwedzi znakomicie pilotowani przez Rickardssona pokonali podwójnie Amerykanów. W 18. wyścigu Gollob przegrał start, ale po wyjściu z pierwszego huku był już na czelu. Baron rywalizując o drugie miejsce z Adamsem, zanotował niegroźny upadek. W 19. wyścigu rozstrzygnięła się sprawa mistrzowskiej korony. Rickardsson i Gustafsson łatwo poradzili sobie z Anglikami i mogli odbierać gratulacje.

W następnej gonitwie, Amerykanie wygrywając podwójnie z Węgrami przybliżyli się do „srebra”. Ostatni wyścig był popisem Golloba, który wygrał jak chciał z Nielsenem i Kargerem. Remis w pojedynku polsko-duńskim, dał gospodarzom tylko brażowy medal.

Po zawodach powiedzieli:

Tomasz Gollob — *Zauważ, że nie miałem partnera, bo wtedy byłaby szansa na medal. Idealnie trafiłem z formą i ze sprzętem. Procentuję starty w lidze duńskiej w zespole Fredericia. Wygranie z Nielsenem w „jaskini lwa” to wielka satysfakcja. Największe problemy miałem właśnie z Duńczykami i Amerykanami.*

Władysław Gollob (ojciec Tomasza) — *Tomek nie uczestniczył w piątkowym treningu, gdyż próbna jazda ma niewiele wspólnego z zawodami. Oczekuję, że w sobotę będzie w pełni gotowy i wy-*

statnio mój syn nie trenuje przed ważnymi imprezami. Tak było podczas Pucharu Mistrzów w Tampere i półfinału kontynentalnego w Zielonej Górze.

Marek Kraskiewicz (coach polskiej reprezentacji) — *Stawiałem na Szwedów. Lokata polskiej pary mnie zadawała, lecz szkoda że punkty zdobył tylko Tomek Gollob. Wrocławianin Piotr Baron pojechał agresywnie niż Piotr Świąt i dlatego zdecydowaliśmy się na zmianę. Moim zdaniem wejście Adamsa w Barona (18 wyścig) było nie fair. Australijczyk przedłużył bowiem prostą.*

Marek STANISZEWSKI

W 9. wyścigu, Anglicy pokonali Polaków 4:2. Gollob przegrał ze Screenem, a Piotr Baron (Sparta-Polsat Wrocław) wystartował dobrze, ale nie potrafił utrzymać trzeciej lokaty. W 11. gonitwie na wyjściu z huku Nielsen nieprawidłowo przyblokował Lyonsa, ale sędzia ku zaskoczeniu widzów z powtórki wykluczył Australijczyka. Osamotniony Boyce, nie miał szans z parą duńską. Emoc-

zyków i Szwedów odnotowano remis.

Po dwóch startach na prowadzeniu były pary USA i Dania po 8 pkt., Szwecja 7, Anglia, Polska i Węgry po 5, Australia 4.

W 9. wyścigu, Anglicy pokonali Polaków 4:2. Gollob przegrał ze Screenem, a Piotr Baron (Sparta-Polsat Wrocław) wystartował dobrze, ale nie potrafił utrzymać trzeciej lokaty. W 11. gonitwie na wyjściu z huku Nielsen nieprawidłowo przyblokował Lyonsa, ale sędzia ku zaskoczeniu widzów z powtórki wykluczył Australijczyka. Osamotniony Boyce, nie miał szans z parą duńską. Emoc-

zyków i Szwedów odnotowano remis.

Po dwóch startach na prowadzeniu były pary USA i Dania po 8 pkt., Szwecja 7, Anglia, Polska i Węgry po 5, Australia 4.

W 9. wyścigu, Anglicy pokonali Polaków 4:2. Gollob przegrał ze Screenem, a Piotr Baron (Sparta-Polsat Wrocław) wystartował dobrze, ale nie potrafił utrzymać trzeciej lokaty. W 11. gonitwie na wyjściu z huku Nielsen nieprawidłowo przyblokował Lyonsa, ale sędzia ku zaskoczeniu widzów z powtórki wykluczył Australijczyka. Osamotniony Boyce, nie miał szans z parą duńską. Emoc-

zyków i Szwedów odnotowano remis.

Po dwóch startach na prowadzeniu były pary USA i Dania po 8 pkt., Szwecja 7, Anglia, Polska i Węgry po 5, Australia 4.

W 9. wyścigu, Anglicy pokonali Polaków 4:2. Gollob przegrał ze Screenem, a Piotr Baron (Sparta-Polsat Wrocław) wystartował dobrze, ale nie potrafił utrzymać trzeciej lokaty. W 11. gonitwie na wyjściu z huku Nielsen nieprawidłowo przyblokował Lyonsa, ale sędzia ku zaskoczeniu widzów z powtórki wykluczył Australijczyka. Osamotniony Boyce, nie miał szans z parą duńską. Emoc-

zyków i Szwedów odnotowano remis.

Gięda samochodowa

LUBIN Na giełdzie samochodowej zjechało 1.800 pojazdów, do godz. 13.00 podpisano 180 umów. A oto niektóre ceny wywoławcze samochodów w mln zł.

Samochody krajowe: cinquecento 900 (93) 114, fiat 126 p (93) 62-65, (92) 50-54, (91) 41-47, (90) 32-39, (89) 28-34, (88) 21-28, fiat 126p lif (85) 14-17, (84) 12-15, (83) 11-13, (82) 10-12, (81) 8-10, fiat 125 p (90) 40-45, (89) 34-38, (88) 31-35, (87) 26-30, (86) 22-26, (85) 18-21, (84) 16-18, (83) 15-16, (82) 13-14, (81) 12-13, polonez 1500 (91) 70-74, (90) 55-60, (89) 48-53, (88) 45-48, (87) 39-43, (86) 34-38, (85) 30-34, (84) 27-29, (83) 23-26, (82) 19-20, (81) 17-19, polonez caro (93) 115, (92) 110.

Samochody zagraniczne: skoda favorit (93) 160, (92) 105, (91) 96, (90) 92, lada samara 1300 (92) 105, (91) 93, (90) 93, (89) 87, (88) 80, (87) 70, mercedes 200 d (92) 420, (91) 340, (88) 295, (87) 270, (86) 245, (85) 180, (84) 165, (83) 155, mercedes 300 d (92) 590, (91) 500, (90) 410, (89) 355, (88) 285, (87) 250, (86) 220, (85) 180, mercedes 190 d (92) 370, (91) 300, (90) 240, (89) 225, (88) 190, (87) 160, (86) 145, vw golf (92) 215, (91) 180, (90) 140, (89) 120, (88) 110, (87) 95, vw passat (92) 230, (91) 170, (90) 155, (89)

140, (88) 110, (87) 85, vw polo (92) 150, (91) 135, (90) 110, (89) 90, (88) 80, (87) 70, vw jetta (91) 145, (89) 130, (88) 115, (87) 100, (86) 90, (85) 80, opel astra (92) 180, (91) 150, (90) 130, (89) 120, (88) 105, (87) 85, (86) 75, audi 80 (92) 230, (91) 200, (90) 170, (89) 160, (88) 150, (87) 140, (86) 85, audi 100 (92) 300, (91) 230, (90) 210, (89) 140, ford sierra (92) 200, (91) 180, (90) 160, (89) 140, (88) 92, (87) 81, ford escort (92) 190, (91) 170, (90) 140, (89) 115, (88) 100, (87) 85, (86) 75, ford fiesta (92) 160, (91) 145, (90) 125, (89) 95, (88) 85, (87) 80, (86) 70, renault (92) 180, (91) 150, peugeot (92) 330, (91) 190, (90) 115, (89) 105, BMW (92) 410, (91) 350, (90) 260, (89) 180, mazda (92) 250, (91) 220, (90) 180, toyota carina (92) 170, (91) 150, (90) 135.

Samochody ciężarowe — VW transp. (91) 230, (90) 165, (89) 150, (88) 120, ford transit (91) 230, (90) 190, (89) 170, (88) 150, renault (91) 180, (90) 140, (89) 120, nysa (92) 50, (9

Wyścig na Wiejską

Kongres wystartował

W okręgu wyborczym nr 52, obejmującym woj. zielonogórskie, z listy KLD do Sejmu kandydować będą:

1. **Jeremi Mordasewicz**, lat 41, inż. budownictwa, przedsiębiorca, wiceprezes Business Centre Club, Warszawa.

2. **Paweł Suder**, 41 lat, dr nauk humanistycznych, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

3. **Henryk Masternak**, lat 45, mgr geologii, z-ca prezydenta Zielonej Góry.

4. **Lechosław Ciupik**, 44 lata, przedsiębiorca i pracownik naukowy, Zielona Góra.

5. **Lech Cieślak**, 45 lat, adwokat, Zielona Góra.

6. **Piotr Kosowicz**, 32 lata, mgr inż. hutnictwa, przedsiębiorca, Zielona Góra.

7. **Zbigniew Leszczyński**, 43 lata, mgr inż. elektryki, przedsiębiorca, prezes Lubuskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

8. **Artur Czechanowski**, 34 lata, mgr inż. ochrony środowiska, dyrektor Zakładu Utrzymywania Miasta w Bytomiu Odrzańskim.

9. **Roman Krzywotulski**, 40 lat, mgr polonistyki, dyrektor Domu Kultury w Żarach.

10. **Andrzej Antonowicz**, lat 38, mgr matematyki, dyrektor szkoły w Krośnie Odrzańskim.

W woj. zielonogórskim KLD nie wystawia własnego kandydata do Sejmu, podczas wyborów udzieli poparcia Jarosławowi Barańczakowi (PChD).

Kongres nie opodatkował swych kandydatów do parlamentu, zamierza natomiast rozprawić cegiełki wartości 10 tys., 100 tys., 1 mln i 10 mln zł. W prowadzeniu kampanii będzie pomagała Kongresowi firma „Succi and Succi”, która m. in. przeprowadziła zwycięską kampanię Brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Wzorce będą czerpane także z kampanii amerykańskich.

kich. Główne hasło wyborcze KLD brzmi: „Milion nowych miejsc pracy”. Już wkrótce na ulicach zobaczymy kongresowe „megaplakaty” o wymiarach 3 na 4 m.

— To region, w który warto inwestować. Jego rozwojowi sprzyja bliskość granicy, walory turystyczne, otwarta na świat mentalność ludzi. Należy pobudzić przedsiębiorczość, wykorzystać te możliwości — powiedział **Jeremi Mordasewicz** podczas sobotniej konferencji prasowej. Zadeklarował też, że po ewentualnym wyborze co najmniej 1/4 czasu będzie spędzał w swym okręgu wyborczym.



Lechosław Ciupik
Fot. Marek Woźniak

Lechosław Ciupik doktor inżynier, pracownik naukowy WSInż. w Zielonej Górze. Szef firmy „LFC”, produkującej sprzęt medyczny. W 1992 r. wybrany członkiem Lubuskiej, a także Krajowej Łoży Liderów.

Najbardziej cenię wolność — to skłoniło mnie do kandydowania z listy KLD, choć nie jestem członkiem tej partii. Uzyskałbym wolność polityczną, którą tak zachłystaliśmy się, że nieudolnie z niej korzystamy. Zapomnieliśmy, że wolności politycznej musi towarzyszyć odpowiedzialność i



Konferencja prasowa Kongresu Liberalno Demokratycznego w Zielonej Górze.
Fot. Marek Woźniak

etyczne postępowanie. Czas przetrwać etykę, także zawodową.

Wyznaje zasadę, że „jeśli coś robić, to robić dobrze”. Cenię profesjonalizm. Słuch wiedzę i doświadczenia chciałbym wykorzystać zwłaszcza w rozwiązywaniu regionalnych problemów: nau-

czania i kształcenia, powiązania nauki z praktyką, restrukturyzacji i przekształceń gospodarki, likwidacji bezrobocia, ochrony rynku polskiego i dóbr intelektualnych, ochrony zdrowia i ubezpieczeń zdrowotnych, przedsiębiorczości i działalności bankowo-finansowej. (mas)

BBWR wyłonił drużynę

Na piątkowej konferencji prasowej Komitetu Wyborczego Bezpартijnego Bloku Wspierania Reform w Zielonej Górze podano nazwiska osób, które będą kandydować do Sejmu. W wyborze szranki staną: **Edward Ak-samitowski** — technik rolnik, wójt gminy Gubin, **Stanisław Duda** — dr inż. leśnik, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, **Jerzy Daszkiewicz** — artysta plastyk z Sulechowa, **Lech Dziubiński** — mgr inż. mechaniki samochodowej z Zielonej Góry, **Tomasz Florkowski** — dr architektury, dziennikarz Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze, **Hieronima Liberowska** — mgr inż. rolnictwa, pracownica Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, **Tomasz Możejko** — pedagog ze Świebodzina, **Stanisław Onufrejuk** — rolnik rencista z Kargowej, **Piotr Palcat** — mgr inż. rolnik, burmistrz Lubuska, **Romuald Szczepaniak** — burmistrz Zbąszczyń oraz **Jerzy Szczodrowski** — lekarz med. ze Ślavy.

Dziś kandydaci wraz z pełnomocnikiem, **Włodzimierzem Boguckim**, udali się do War-

szawy aby zaprezentować się przed Krajowym Komitetem Wyborczym BBWR. Do 10 sierpnia konwent Komitetu Wyborczego zadecyduje o miejscach poszczególnych kandydatów na liście. W skład konwentu wchodzić będą mężowie zaufania kandydatów, pełnomocnik oraz **Andrzej Stróżyk**, którego nie udało się ruchowi zarejestrować na senatorskiej liście.

Na konferencji poruszono również sprawę **Mieczysława Lisa** z Połębka, którego Komitet Wyborczy BBWR skreślił z listy kandydatów. Zadecydowało o tym ukrycie przez Mieczysława Lisa faktów, które miały znaczenie przy kwalifikowaniu chętnych do startowania w wyborach z ramienia BBWR.

Pełnomocnik Komitetu Wyborczego BBWR poinformował też o rosnącym, szczególnie wśród ludzi młodych, zainteresowaniu działalnością tego bezpartyjnego ruchu.

(rik)

Żagań gości utalentowanych skrzypków

W dniach od 2 do 15 sierpnia odbywać się będzie w Żaganiu Letnia Akademia Muzyczna. Jest to już szóste z kolei spotkanie wybitnych polskich pedagogów-wiolonistów przygotowujących uzdolnionych młodych skrzypków do krajowych i międzynarodowych konkursów i festiwali.

Spotkaniu przewodniczy twórca idei mistrzowskich kursów, profesor **Tadeusz Wronski** z Warszawy. Swoją przyjazd zapowiedzieli również profesorowie: **Jadwiga Kaliszewska** i **Michał Grabarczyk** z Poznania, **Roman Lasocki** i **Paweł Buczek** z Katowic, **Tadeusz Gadzina**, **Kazimierz**

Michalik i **Tomasz Strahl** z Warszawy, **Iwona Wojciechowska** i **Zenon Płoszaj** z Łodzi, **Stanisław Lewandowski** z Bydgoszczy oraz **Henryk Keszowski** z Gdańska.

Żagańska Letnia Akademia Muzyczna jest imprezą nie spotykaną w skali europejskiej. W zajęciach uczestniczą nie tylko studenci polscy, ale też z Włoch i Francji. Codziennie w Sali Purpurowej Pałacu w Żaganiu odbywać się będą koncerty skrzypków. Przed południem — przesłuchania utalentowanej młodzieży, zaś wieczorem — recitale pedagogów.

Małgorzata MASŁOWSKA

Z siekierką na resort?

Niedawno publikowaliśmy list związkowców z KGHM Polska Miedź S.A. skierowany do prezydenta RP Lecha Wałęsy. Prezydent nie odpowiedział osobiście. Do Lubina dotarło natomiast pismo Jana Sidorowicza — dyrektora departamentu MPW

Odpowiedź resortowego urzędnika stała się przysłowiowym kiem w mrowisko. Na ręce prezydenta a także pani premier, związkowcy z KGHM jeszcze raz przesłali list. Wykazują w nim rolę szefa resortu przekształceń, jak i dyrektora departamentu w „przeinaczaniu faktów, by wybielić swoją rolę w nonsensownych przekształceniach KGHM, szkodzących interesom Polski...”. Związkowcy uprzejmie proszą prezydenta i panią premier o podjęcie postępowania dyscyplinarnego wobec dyrektora departamentu, który „będąc wysokim urzędnikiem państwowym świadomie okłamuje głowę państwa i szefa rządu, a także opinię publiczną”.

Konflikt dotyczy kierunków restrukturyzacji i prywatyzacji KGHM, wokół którego narosło sporo nieporozumień i który kreowany jest przez kierownictwo resortu, bez porozumienia się z przedstawicielstwami pracowników. Związkowcy w kolejnym liście skierowanym do Jana Sidorowicza wykazują „niechlubną rolę, jaką odegrał wobec KGHM, polegającą między innymi na tym, że w tajemnicy przed kierownictwem i związkami firmy miedzianej, na posiedzeniu KERM zgłosił wniosek zapewnienia kapitałowi zagranicznemu 49 proc. akcji miedzi, a później zmusił kierownictwo KGHM do wprowadzenia takiego zapisu do projektu restrukturyzacji i prywatyzacji.” Związkowcy zarzucają Janowi Sidorowiczowi, że jako szef rady nadzorczej Polkoloru doprowadził do strat na niekorzyść skarbu państwa i kombinatu miedzi (138,5 miliona złotych strat w KGHM), a później wydał polecenie zarządowi KGHM wycofania pozwu o odzyskanie tej kwoty.

Zarzut są poważne, a związkowcy spodziewają się pozytywnej reakcji prezydenta Lecha Wałęsy.

Mirosław DREWS

Co robić „by emerytom

przynajmniej nie szkodzić”

Partia emerytów i rencistów

Jeszcze w tym roku powstanie Polska Federacja Partii Emerytów i Rencistów, która skupi ponad 8 ugrupowań emerytów z całej Polski — powiedział w ub. piątek w Krakowie **Julian Szmigielski**, przewodniczący Polskiej Partii Emerytów i Rencistów.

We wstępnym projekcie statutu Polskiej Federacji Partii Emerytów i Rencistów podkreślono, że „PPFEiR jest organizacją pozarządową, niezależną i samorządną, będzie ona stała na stanowisku zabezpieczenia przez Zakład Ubezpieczeń Spo-

lecznych godnych warunków życia dla osób pokrzywdzonych przez los i żądać będzie — w szczególności przez organizowanie protestów i publicznych manifestacji — do realizacji wytyczonych celów, gdy działania prawne nie będą odnosiły skutku, a okoliczności będą do tego zmuszać”.

J.Szmigielski stwierdził, że jego partia nie wystawi swoich kandydatów do Sejmu, gdyż celem tej partii nie jest rządzenie w Polsce, ale podpowiadanie władzy jakie kroki należy podejmować „by emerytom przynajmniej nie szkodzić”.

(PAP)

Zaciśnięta cieśnina

Czy Polsee mogą przybyć nowe porty morskie? Jeden na pewno tak, tym bardziej, że mamy go od 1945 r. Tyle tylko, że nie jest używany.

Gdy Prusy Wschodnie, wchodzące w skład III Rzeszy zostały podzielone w 1945 r. na mocy decyzji Konferencji Poczdamskiej między Polską i ZSRR, Zalew Wiślaną przecięła granica państwowa. Z zalewu o powierzchni 303 km kw. Polsee przypadały 303 km kw., Związkowi Radzieckiemu 527 km kw. Granica przebiegała też przez Mierzeję Wiślaną, tnąc ją na dwie części, z których końcówka przypadła ZSRR. W ten sposób jedynie przejście łączące polską część zalewu z Bałtykiem — Cieśnina Pilawska — znalazła się poza naszymi granicami.

Do końca działań wojennych na tych terenach Elbląg był portem morskim, otwartym dla statków wszystkich bander świata i z powodzeniem przyjmował jednostki pełnomorskie. Od chwili, gdy Cieśnina Pilawska stała się częścią morskich wód wewnętrznych ZSRR Elbląg stracił na znaczeniu i przestał być portem otwartym. Nie dziwnego więc, że zaniebawiano konserwację torów wodnych, które z czasem uległy dewastacji i zamuleniu.

Wydaje się, że bezsensowność takiego podziału Mierzei Wiślanej oba kraje dostrzegali od początku. Może o tym świadczyć choćby zapis w protokole z sierpnia 1945 r. podpisanym przez Molotowa i Osobkę-Morawskiego, z okazji zawarcia umowy o polsko-radzieckiej granicy państwowej, gdzie stwierdza się, że w czasie pokoju przejście przez

Cieśninę Pilawską będzie otwarte dla statków handlowych pod polską banderą, zdążających do portu Elbląg i z powrotem. Szkoda, że dokument ten znalazł niewiele osób. Ale potwierdzenie takiego stanowiska znalazło się też w obowiązującej do dziś umowie międzynarodowej z 1961 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej. Stwierdzono w niej mianowicie, że polskie statki handlowe mogą przepływać przez radziecką część Zalewu Wiślanego i Cieśninę Pilawską w obydwu kierunkach.

Litera dokumentów nie znać widać zbyt wiele dla radzieckich władz granicznych skoro pozostała tylko martwym zapisem.

Nadzieje na przywrócenie Elblągowi statusu portu morskiego pojawiły się dopiero w ubiegłym roku. Polsko-Rosyjski Okrągły Stół omawiający problemy współpracy regionów przygranicznych RP z Obwodem Kaliningradzkim stwierdził, że nie ma przeszkód, by statki polskie mogły przepływać przez Cieśninę Pilawską.

Wydaje się, że podpisanie stosownej umowy, oby jak najszybciej, rozwiąże ostatecznie ten problem i wreszcie będzie reaktywowana swobodna żegluga w obu częściach Zalewu Wiślanego. Byłoby dobrze, gdyby z tego prawa mogły skorzystać również statki innych bander, a także sportowe, rybackie i wycieczkowe.

Urząd Morski w Gdyni oraz Kapitanat Portu w Elblągu zapewniają, że są warunki do uprawnienia bezpiecznej żeglugi po Zalewie Wiślanym Stan torów

wodnych, basenów portowych oraz systemu oznakowania nawigacyjnego nie budzi zastrzeżeń.

19 czerwca przez Cieśninę Pilawską przepłynęły pierwsze w historii powojennej jednostki pływające straży granicznej — SG 141 i SG 143, biorące udział w obchodach Dni Morza w Elblągu. Z pewnością nie należy przeceniać tego faktu, ale ma on swoją wymowę. Warto przy tym dodać, że dopiero od ub.r. chroniona jest granica morska na Zalewie Wiślanym. Podczas trwającego od maja do października sezonu żeglugowego dozor na linii granicznej pełni kuter SG-81, od lipca wspomagany przez jednostkę typu „Jesion” oraz szybkie pontony motorowe. Na wysokości Fromborka ustawiono też pławę z oznakowaniami straży granicznej, gdzie w razie złych warunków atmosferycznych będą cumować jednostki straży granicznej.

Dlaczego mówiąc o prawie do swobodnego korzystania z przepływu po zalewie, wskazuje się też na potrzebę patrolowania granicy, w tym rejonie? Nie tylko dlatego, że woda jest tak samo dobrym szlakiem przemytniczym, jak zielona granica. Jeśli wzrośnie ruch na zalewie, wzrosną też zagrożenia dla ekonomicznych i ekologicznych interesów kraju na tych wodach. Trzeba będzie pilnować, by obce kutry nie kłusowały na naszych łowiskach, by kutry z kapitanów nie wpadły np. na pomysły wyczyszczenia na zalewie zbiorników swojej jednostki. Na straż graniczną spadnie też część zadań związanych z ratownictwem morskim.

Jarosław ŻUKOWICZ

Aresztowano amatora dziecięcej krwi

W Rydze aresztowano sadybę, który narkotyzował, gwałcił i kaleczył dzieci, by wypijać ich krew — podał rosyjski dziennik „Raboczaja Tribuna”, powołując się na łotewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. 34-letni Iwo Simanis aresztowany został dzięki zeznaniom dziewczynki, którą nieprzytomną, pokaleczoną i pokrwawioną znaleziono w jednej z dzielnic Rygi.

„Wampir” natychmiast przyznał się, że narkotyzował dzieci, które udawało mu się zabić do siebie, by móc wypijać ich krew. Po aresztowaniu poprosił, by jak najszybciej skazano go na śmierć. Przyznał się, że w pięciu krwi zasmakował, mając 14 lat. Dziennik nie podaje liczby ofiar „wampira” z Rygi, który — jak sam utrzymuje — od dawna jest leczony na oddziale psychiatrycznym z rozpoznaniem schizofrenii. (PAP)



Premier Hanna Suchocka w czasie swej wizyty na obozie młodzieżowym w Międzychodzie
Fot. Kaja Kunicka

Co ma wspólnego armaniak z prezerwatywą?

„Condom” znaczy po angielsku prezerwatywa. Condom jest również nazwą małego miasteczka francuskiego położonego w departamencie Gers i liczącego 10 tys. mieszkańców. We Francji jest ono znane z kulinarnej specjalności: gęś w trójkę. Firma Papeleory z Condom, rozlewnia znanego we Francji alkoholu Armagnac, cieszącego się taką samą estymą smakową jak koniak, otrzymała ostatnio zamówienie na sto butelek armaniaku z 1933 roku z London Rubber Company, firmy handlującej prezerwatywami. Dla uczczenia sześćdziesiątej rocznicy istnienia angielska firma zamierza podarować butelki armaniaku swoim najlepszym klientom — wielkim domom towarowym. (PAP)

Co dalej z biurem „LOT”-u?

Od kilku lat biuro rezerwacji i sprzedaży biletów PLL „LOT” S.A. ma swą siedzibę w budynku przy al. Niepodległości 10. Lokal ten dzierżawi od Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Ponad trzy miesiące temu kupnem budynku zainteresował się jeden z banków.

Obecnie trwają negocjacje i brak jeszcze konkretnych ustaleń. W przypadku sprzedaży budynku biuro „LOT-u” będzie zmuszone zmienić swą siedzibę. Znalezionej nowej nie jest sprawą prostą. Poza tym „LOT” wydał dużą sumę pieniędzy na remont obecnej siedziby i nie ma ochoty się stąd ruszać. Budynek może być sprzedany jedynie w całości. Jego właściciel

(WSP) obiecuje, że chce w pełni wywiązać się ze swej umowy z „LOT-em”. Jak dotąd, obydwie strony są zadowolone ze współpracy. Dlatego też nie dzieje się bez porozumienia między nimi.

Zielona Góra, która w nowym podziale administracyjnym chciałaby być miastem wojewódzkim, powinna zadbać o dalszy los biura rezerwacji i sprzedaży. Bez pomocy i życzliwości władz lokalnych oraz ludności PLL „LOT” S.A. może stracić ochotę na posiadanie tutaj swego biura. Nie będzie to dla firmy tragedią, chyba, że ludzie zaczęną kupować bilety za granicą, np. w Niemczech. W najlepszym przypadku pozostanie nam jeździć do Poznania.

(kas)

Drugie życie Zielonej Góry

Piątek, 30 lipca br. Dwudziesta trzecia trzydziści. Na deptaku przy sklepie Mayer zaczyna zbierać się bezdomni, alkoholicy, biedacy — wszyscy, których wyrzucono poza nawias społeczeństwa. Robi się coraz głośniejsze i niebezpieczniej. Gdzieś chyliłem, ze strachem w oczach przemijają ostatni „normalni”. Miasto budzi się do „drugiego życia”. Z zakamarków mrocznych ulic zaczynają wychodzić ci, o których świat już dawno zapomniał.

— Ty mała suko, o której miałaś być w domu! — słychać głos zdenerwowanej matki. Dziewczyna zataczając się, nie reaguje. Pozwala bić się i szarpać. Jest w innym wymiarze czasu.

Przy „Indyjskiej” zamieszanie. Ktoś krzyczy. Podchodzi bliżej. Czyjaś pięść ładuje na twarz kierownika restauracji. Dużo wyzłisk. *Lapy z daleka od naszych cówek!* — słychać. To mówili rodzice, których dzieci są podrywane i obmacywane przez szefa „Indyjskiej”. Właścicielka jednej z pobliskich kawiarni widziała jak Hindus przytulał do siebie na środku deptaka dziewczynki. *„Za nic” stawia im lody, częstuje napojami.*

Po co on to robi — dziwi się kelnerka. — *Przecież między pięćdziesiątlatkiem a trzynastoletką żadnej normalnej znajomości nie może być. Chyba, że... Tu padają domysły rodziców i innych naocznych świadków.*

Na dworcu PKP podchodzi do mnie jakiś obdartus. Prosi o papieroś. Daje mu całą paczkę. W zamian prosię jednak, aby powiedział coś o sobie.

— Cztery dni temu wyszedłem z więzienia w Słomku. Siedziałem rok. Nieważne za co i czemu. Po prostu byłem tam i już. W pociągu okradli mnie z ostatnich pieniędzy. Na miejscu dowiedziałem się, że matka nie chce mnie znać. Mój dom zajęł młodszy brat. Nie wiem co teraz zrobić. Do kuratora nie pójdę, bo ma mnie głęboko gdzieś. Znajomych też nie mam...

Druga w nocy. Wchodzę do jednego z otwartych klubów. Przy stolikach „słodkie dziewczynki” i podłpici dorosli mężczyźni. Wydaje się, że są to meżowie i ojcowie. Ich towarzyszy nie wyglądają jednak na współmałżonki, a co dopiero na córki. Chyba, że Korynt...

Henryk GAWRECKI

Pierwiastek przeszłości i przyszłości

Zdaniem prof. Bogdana Marcinea z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu „bez chemicznego wykorzystania krzemu nie może się dziś obejść żadna nowoczesna technologia w świecie”.

Marciniec, jest przewodniczącym komitetu, organizującego w tym miesiącu w Poznaniu światowe spotkanie 400 uczonych oraz praktyków — specjalistów w dziedzinie chemii krzemu z 30 państw.

„Krzem jest drugim po tle-

nie pierwiastkiem pod względem rozpowszechnienia w skorupie ziemskiej. Występuje zarówno w naturze, jak i w niezliczonych produktach współczesnej cywilizacji; krzem półprzewodnikowy, silikony, karborund, materiały ochronne, nowe materiały o szczególnych właściwościach, nośniki dla potrzeb biotechnologii itd. Bywa on określany, jako pierwiastek przeszłości i przyszłości” — powiedział profesor Marciniec.

(PAP)

Tajne filmy na ekranach

Fragmenty filmów ukazujących awarie, jakim ulegały radzieckie statki kosmiczne, zostały pokazane w brytyjskiej telewizji. Na taśmie filmowej, uzyskanej w Rosji przez tygodnik „Flight International”, zarejestrowano m. in. wypadek, w którym zginął w 1960 r. marszałek Mitrofan Nedelin, dowódca radzieckich sił rakietowych. Kiedy Nedelin udał się wraz z kilkoma inżynierami sprawdzić stan rakiety kosmicznej SS-7, rakietę wybuchła, zabijając go na miejscu.

Film ukazuje również pogrzeb kosmonauty Władimira Komorowa, zmarłego w statku kosmicznym Sojuz-1 w 1967 r. oraz próby przywrócenia oddechu trzem kosmonautom, którzy spędzili w 1971 r. na stacji kosmicznej Salut rekordową liczbę 23 dni. Kiedy doszło do awarii zaworu ciśnieniowego w ich statku, obaj kosmonauci zmarli natychmiast.

(PAP)

Trójki medyczne decydują czy pacjent umarł

W Polsce moment śmierci człowieka, którego narządy mają być wykorzystane do transplantacji, ustalają trzy-osobowe komisje złożone z neurochirurga, anestezjologa i specjalisty z zakresu medycyny sądowej. Przyjmują one, że człowiek umiera w chwili ustania funkcji życiowych jego pnia mózgowego. „Członkowie komisji nie mogą być związani z zespołem transplantacyjnym, występującym o zgodę na pobranie narządów” — poinformował prof. Marek Sych z Akademii Medycznej w Krakowie.

Kryteria rozpoznawania śmierci u ludzi zostały opracowane przez zespoły specjalistów krajowych w dziedzinie neurologii, neurochirurgii, anestezjologii i intensywnej terapii oraz medycyny sądowej. Kryteria wskazują moment, po którym lekarze

Okupacja w 26 obrazach (21)

Musisz ją zabić!

MIROSLAW KULEBA, korespondent wojenny „GN” w Jugosławii

Górska rzeka Korana rozlewająca się w jędrze starych jezior Plitwickich i wlatująca w przestrzeń strugami kryształowych kaskad, jest dzisiaj granicą dwóch państw. Tutaj, w Kordunskim Leskovacu, strzegą granicy serbscy żołnierze, okupujący Krajinę. Po drugiej stronie kamiennego mostu, w Trzaska Rastrela, zaczyna się Bośnia. Most i niewielka rzeczka obserwują Muzułmanie. Między posterunkami obu armii jest punkt kontrolny polskich żołnierzy UNPROFORU, pilnujących wjazdu na most.

Nad samą rzeką Jolo Pievacz postawił hotel z restauracją. Budował go razem z żoną Mersadą, dobrze zbudowaną, silną i pogodną kobietą. Oni dwoje, oraz ich małe dzieci Radko i Diana są jedynymi mieszkańcami hotelu, odkąd przed dwoma laty zaczęła się wojna. Wła-

o kilka stołów i krzeseł, wiszące szynki, polacie boczku i słoniny. Wchodzimy do sali, i po chwili w gesty zapach jałowcowego dymu sączy się ciepła woń rakii z wielkiego dzbana. Jolo szanuje polskiego dowódcę granicznego posterunku.

Mersada pokazuje nam przez okno mężczyznę, siedzącego na murku przed hotelem. To brat Jolo, stryj Radko i Diany. Patrzy, co robią tutaj polski kapitan i nieznajomy cywil. W rękę trzyma krótkofalówkę. Druga jest w jakimś bunkrze nad rzeką.

Kiedy jeszcze byli tu turyści z Niemiec, Jolo sprowadził z Polski dwa tysiące butelek „poloneza”. Pełne skrzynki do dzisiaj stoją w piwnicy spowite śmiertelnym całunem pajęczyn. Hotel jest martwy. Restauracja umarła. Barowa lada



Polski posterunek UNPROFOR przed granicznym mostem na Koranie.

ściwie tutaj wojna dawno się skończyła, ale nie dla nich. Jolo jest Serbem z Leskovacza, jego żona Muzułmanką zza mostu. Z okien hotelu widać jej rodzinny dom. Bracia Jolo nie spoczną, póki Mersada tam nie wróci. Jeżeli nie zechce, trzeba będzie ją zabić.

W przestronnej sali restauracji panuje chłód i półmrok. Wybielone ściany, kilkanaście stolików przykrytych obrusami w kratę, masywne krzesła z miękkimi siedzeniami. Pusto. Na kijach, opartych

drzemie przyprószone siwizną kurzu. Widma pustych butelek w zmatowiałych lustrach barowej szafy.

Wiozli w to wszystko wiele lat pracy. Najpierw sprzedawali warzywa na miejskim targowisku. Później otworzyli obwoźny sklepik, jeździli po wioskach z tekstyliami i najpotrzebniejszym towaram. Zarobili na własny sklep, z którego wyrósł hotel. Dzisiaj bracia żądają od Jolo, aby wygnał precz swoją żonę. Mersadzie nie jest żal białych



Przed hotelem w Kordunskim Leskovacu. Diana, Mersada, Jolo, kpt. Ryszard Jakubowski, Radko.

ścian pod dachem z czerwonej dachówki, choć to przecież jej dom. Ważne jest to, co w te mury tchnęło życie. Tutaj jest Jolo, jej mąż, i dzieci.

Sto metrów stąd, za rzeką, też byłaby wśród swoich. Na posterunku po bośniackiej stronie służy jej brat, Adnan. Od dwóch lat nie mogła tam pójść. Tylko dla swojego dowódcy polscy żołnierze mogą odsunąć na bok klęby kołczastego

drutu, przegradzające drogę na tamten brzeg. „Przekazcie mu pozdrowienia” — prosi nas, kiedy wchodzimy na graniczny most. Człowiek siedzący na murku znowu podnosi do ust nadajnik.

Jolo też zostaje po serbskiej stronie. On nie ma dokąd pójść i nie pozwoli odejść żonie. Tylko czy potrafi ją obronić? I jeszcze...

— Czy pozwolą żyć moim dzieciom? — mówi przy pożegnaniu. — Są tylko w połowie Serbami.



W restauracji Jolo i Mersady.

W telewizji partię po kolei

4 sierpnia, po głównym wydaniu „Wiadomości” telewizja rozpocznie cykl 10 minutowych, emitowanych na żywo programów wyborczych — poinformowali przedstawiciele Telewizyjnej Agencji Informacyjnej.

W piątek w TV odbyło się losowanie kolejności występowania w tych programach partii politycznych, które w myśl prawa wyborczego mają prawo do zarejestrowania ogólnopolskich list kandydatów bez konieczności zbierania podpisów.

W wyniku losowania ustalono następującą kolejność: SLD, PSL, KPN, UD, Zjednoczenie Polskie, „Solidarność”, PL, „Ojczyzna” (koalicja wyborcza ZChN i KP), KLD.

(PAP)

Przestępczość nie zna granic

Rozmowa z rzecznikiem prasowym komendanta głównego policji, podinsp. JERZYM KIRZYŃSKIM.

— Z czego wynikają coraz częstsze kontakty policji polskiej z podobnymi instytucjami innych państw?

— Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że wraz z masowym napływem turystów z wschodniej granicy pojawił się też problem przestępców cudzoziemskich. Zresztą otwarcie granic, zniesienie wiz, ułatwienie kontaktów między ludźmi spowodowały także przeobrażenie się przestępczości. Pojawili się jej nowe formy — wytwarzanie i handel narkotykami, przestępczość zorganizowana, czyśczenie „brudnych pieniędzy” itp. Stąd też współpraca naszej policji z jej odpowiednikami w innych państwach stała się obiektywną koniecznością.

— Korzystacie z wzorców policji zachodnich. Czy nie zachodzi obawa, że rozwiązania te przeniesiecie mechanicznie na polski grunt?

— Niedawno, na zaproszenie FBI przebywała w Stanach Zjednoczonych oficjalna delegacja policji polskiej, która zapoznała się z systemem szkolenia i działania policjantów amerykańskich. Komendant główny policji, insp. Zenon Smolarek stwierdził po powrocie do kraju, że choć wiele możemy się nauczyć od policjantów amerykańskich, to jednak niczego nie będziemy robili na siłę. Nie bez wpływu na tę decyzję pozostaje kondycja finansowa i obowiązujące prawo. Mamy bardzo dobre kontakty z policją Francji, W. Brytanii, Niemiec i Holandii. Dotychczasowe formy współpracy o charakterze szkoleniowym chcemy wzbogacić o działania o charakterze merytorycznym. Wzrost zagrożenia przestę-

pcością międzynarodową rodzi konieczność rozwijania i zacieśniania współpracy, dzielenia się doświadczeniami taktyczno-technicznymi i metodologicznymi z zakresu rozpoznawania i zwalczania międzynarodowej zorganizowanej przestępczości kryminalnej, która występuje we wszystkich państwach Europy i świata.

— Trzy lata temu nawiązaliście kontakty z FBI. Jakże korzyści stąd wynikają?

— W Stanach Zjednoczonych na różnym rodzaju szkoleniach i kursach przebywało już 180 polskich policjantów. Przeszkolenie w Akademii FBI w Quantico pod Waszyngtonem odbył jeden z naszych ludzi. Dwukrotnie agenci FBI dzielili się w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie doświadczeniami w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Wkrótce przyjadą kolejni wykładowcy i instruktorzy, którzy odpowiedzą nam, w jaki sposób przeciwdziałać przestępczości bankowej, naruszeniom własności intelektualnej itd. W grupie tej mają się znaleźć emerytowani policjanci polskiego pochodzenia. Myślę, że warto przywołać w tym miejscu stwierdzenie dyrektora międzynarodowego szkolenia FBI, George’a E. Grotza, który powiedział, że sukcesy, jakie odnosi policja amerykańska nie pojawiły się od razu i są rezultatem wieloletnich doświadczeń. Przyznał, że w walce z mafią popełniono wiele błędów, stąd też chcą uchronić nas od niepowodzeń.

— Policja polska znalazła się po latach przerwy w systemie interpolowskim. Jak pan ocenia nasz udział w pracach tej organizacji?

— Nie mamy żadnych komplek-

sów wobec innych policji i Interpolu. W czasie posiedzenia 22 Europejskiej Konferencji Regionalnej Interpolu przedstawiliśmy opracowania dotyczące problemów z ustaleniem właścicieli skradzionych pojazdów (nie ma kartoteki europejskiej, co powoduje, że poszkodowanego trzeba szukać kolejno w każdym z trzydziestu krajów). Drugie opracowanie zawierało analizę przestępstw związanych z handlem organami ludzkimi, wykonaną zresztą na zlecenie Interpolu. Trzecie wystąpienie dotyczyło drobnego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP. Dodać też trzeba, że jednym z 12 oficerów łącznikowych z różnych krajów Europy w sekretariacie Europejskiego Biura Interpolu, został mianowany delegat z Polski, podinsp. Marek Wierzbicki.

— Wiele mówił pan o współpracy z FBI. Czyżby kontakty z innymi policjami, zwłaszcza europejskimi były mniej ścisłe?

— Nic podobnego. Z policjami tych państw spotykamy się coraz częściej przy okazji realizacji konkretnych spraw. Z naszej inicjatywy doszło do dwóch spotkań z przedstawicielami służb kryminalnych zza wschodniej granicy. W tym roku w konferencji uczestniczyli też obserwatorzy z Zachodu. Ponadto podpisywane są porozumienia między komendantami wojewódzkiej policji z ich odpowiednikami w innych krajach. Czynione jest to z myślą o poprawie skuteczności w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej o charakterze międzynarodowym, jak też zagrażającą porządkowi i bezpieczeństwu obywateli poszczególnych państw.

KALEIDOSKOP
SPORTOWYEcha Igrzysk
Młodzieży Szkolnej

W br. Grudziądz i Elbląg byli organizatorami Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Udanie zaprezentowali się zawodnicy województwa zielonogórskiego. A oto przypomnienie najlepszych rezultatów. W Grudziądzu w czwórboju lekkoatletycznym dziewczęta z SP Zbąszyń zajęły 34 lokatę, natomiast chłopcy z SP 4 Nowa Sól uplasowali się na 10 miejscu. Ponadto **Monika Buda** (Zbąszyń) wygrała bieg na 600 m.

W Elblągu bardzo dobrze spisali się piłkarze SP 6 Nowa Sól, którzy zdobyli srebrny medal. W drodze do finału pokonali kolejno: SP 36 Katowice 4:2, SP Łuków 2:0, SP Chodzież 3:1, SP 13 Poznań 2:1, SP 3 Dębica 5:3 i przegrali z SP 23 Radom 4:5. W finale nowosolanie okazali się gorsi od SP 6 Mielec, przegrywając 0:3.

Pingpongistom SP Drzonków również przypadło „srebro”. Pokonali oni: SP 23 Rybnik 3:0, SP 1 Starogard Gdański 3:1, SP Ostrow Lubelski 3:1, SP Laskowo 3:1, SP 6 Brzeg Dolny 3:2. W finale przegrali z SP 19 Gliwice 2:3. Natomiast dziewczęta z SP 2 Lubsko zajęły 13 miejsce.

Drugie miejsce w unihoce zajęła SP 15 Zielona Góra. Zielonogórzanie wygrali z: SP 43 Poznań 6:0, SP Gniezno 1:0, SP Grajewo 6:3, SP 2 Kozuchów, zremisowali 1:1 z SP 1 Gdańsk i przegrali w finale z SP 4 Dąbrowa 0:5. SP 2 Kozuchów przypadło 7 miejsce, a uczeń **Hebryk Kardynał** został królem strzelców turnieju finałowego.

Piłkarze ręczni z SP 1 Nowa Sól zajęli 9 miejsce, koszykarze z SP 2 Zielona Góra — 11, a siatkarze z SP 1 Sulechów i badmintoniści z SP Babimost — 13.

Budowlani Lubsko
przygotowują się
do sezonu

Piłkarze Budowlanych Lubsko przygotowujący się do rozgrywek klasy międzyokręgowej przebywają na zgrupowaniu w Babimostu. Rozegrali jeden mecz kontrolny z Cariną Gubin, wygrywając 5:4 (2:2). Bramki dla Budowlanych zdobyli: **Jerzy Janicki** — 3 oraz **Artur Góraleczko** i **Ryszard Żyłuk**. Nową twarzą w ekipie jest A. Góraleczko, który poprzednio grał w Stali Jasiień.

CeKon

Nowa stacja benzynowa

W lipcu tego roku Urząd Miejski w Zielonej Górze sprzedał spółce z o.o. „Aral — Polska” z siedzibą w Poznaniu działkę o powierzchni 0,506 ha, która zlokalizowana jest u zbiegu alei Wojska Polskiego i alei Zjednoczenia, w sąsiedztwie Narodowego Banku Polskiego. Spółka planuje tam budowę nowoczesnej stacji benzynowej wraz z kompleksem handlowo-usługowym. Za posiadający pełne uzbrojenie teren „Aral — Polska” zapłaciła 2 mld 24 mln zł.

Jak nas poinformowała **Małgorzata Rulińska**, rzecznik prasowy prezydenta Zielonej Góry, cenę ustalono w drodze negocjacji, gdyż ogłoszone trzykrotnie przetargi nie doszły do skutku z powodu braku ofert. Ponieważ „Aral — Polska” jest spółką z przewagą kapitału zagranicznego, jak zawsze w takich przypadkach, zwrócono się o zgodę na sprzedaż gruntu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W zawartej umowie inwestor zobowiązał się do rozpoczęcia budowy w ciągu dwóch lat, a do jej zakończenia po pięciu latach.

Nie zagospodarowana jest także działka, leżąca po drugiej stronie alei Zjednoczenia, będąca dawniej własnością RSW. Miała tam powstać nowa drukarnia. Po likwidacji spółdzielni teren sko-



W tym miejscu za kilka lat będzie nowoczesna stacja benzynowa i kompleks handlowo-usługowy.

Fot. Marek Woźniak

munalizowano. W przygotowaniu jest wycena gruntu i ogłoszenie przetargu, który odbędzie się najprawdopodobniej w końcu sierpnia.

Marzena ŻOŁĄDZIEJEWSKA

Przerwy w dopływie prądu

02.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra ul. Dolina Zielona, M.C. Skłodowskiej
02 do 03.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Turów
02 do 03 i 05 do 06.08.93 godz. 8.00 — 17.00 m. Zatonie (od strony Zielonej Góry)
03.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra, ul. Wacława, Lechitów i przyległe, Filona od strony Lechitów i przyległe m. Przylep os. Zachodnie
03 do 04.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra ul. Osadnicza i Foluszowa przy Objazdowej, Objazdowa od strony Osadniczej
04.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra ul. Wrocławska okolice cmentarza i stadionu, Ptasia przy Piatowskiej, Wiśniowa od Powstańców W-wy do Wypoczynku
m. Nowogród Bobrzański ul. Polna, Słowackiego, Osiedle Domków PGR
04 do 05.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra ul. Foluszowa, Działkowa, Różana, Kręta
04 do 06.08.93 godz. 8.00 — 15.00 m. Zielona Góra ul. Grottera, pl. Słowiański
05.08.93 godz. 9.00 — 12.00 m. Zielona Góra ul. Grottera, pl. Słowiański

Kiedyś szkolili lepiej

Założyć szkołę nauki jazdy może dziś właściwie każdy. Potwierdza to **Elżbieta Krzywozańska**, kierownik szkolenia przy Wydziale Infrastruktury Technicznej w Urzędzie Wojewódzkim. Wystarczy dysponować pojazdami do nauki, salami wykładowymi, pomocami dydaktycznymi i zatrudnić odpowiednio przeszkolonych instruktorów. Po zarejestrowaniu w Urzędzie Wojewódzkim i otrzymaniu „peselu” można rozpocząć działalność.

Elżbieta Krzywozańska jest zdania, że nowy, obowiązujący od ubiegłego roku, system nie jest najlepszy. Kiedyś szkolenie odbywało się w kilku ośrodkach, posiadały one dobrze wyposażone sale. Dzisiaj w województwie zielonogórskim jest około 90 takich ośrodków, w samej Zielonej Górze 20. Ich kontrola jest ograniczona. Koszty nauki jazdy wahają się w granicach 1-2 mln. zł.

Nowy system ma jednak jeden plus. Kiedyś ośrodki były uprawnione do przeprowadzania egzaminów. Obecnie, w oparciu o ustawę z kwietnia 1992 roku, w każdym

województwie może istnieć tylko jedna taka instytucja. W Zielonej Górze jest to ośrodek „Centrum” — spółka Urzędu Wojewódzkiego, firmy „Masa” oraz WSI. „Centrum” organizuje egzaminy, które przeprowadzają osoby zatrudnione przez UW. Egzaminatorzy muszą przejść przez weryfikację Ministerstwa Transportu. Kandydaci na kierowców przed egzaminem okazują świadectwo ukończenia kursu, który zarejestrowany jest w komputerze ośrodka „Centrum”. Koszty egzaminu, zależne od kategorii kształtują się od 270 do 430 tys. zł. Zaostroszenie przepisów powodują, że obecnie mniej osób zdaje za pierwszym podejściem. Kiedyś „oblegało” 30 proc. kandydatów, teraz — 45. Wyniki egzaminów zależą nie tylko od zdolności kursantów, lecz również od talentu ich nauczycieli. Po wyszkoleniu w dobrym ośrodku zdaje nawet 90 proc. kandydatów.

Przed Wydziałem Infrastruktury Technicznej stoi więc istotne zadanie — wpłynąć na poprawę jakości usług ośrodków szkolących kierowców.

(mt)

Kto chce
poznać „Witka”

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie z uczestnikiem Powstania Warszawskiego, żołnierzem Armii Krajowej, **Witoldem Dobrowolskim** — pseudonim „Witek”.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj, o godz. 18.00 w sali „Pro Libris” (al. Wojska Polskiego 9, III p.) (kds)

Listy

Zdaniem poczty

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „List otwarty do dyrektora Poczty Polskiej SA” umieszczonej w numerze 140 z dnia 21 lipca 1993 r. „Zielonogórskiej Gazety Nowej” uprzejmie informuję, że zawarte w niej opinie są nieobiektywne.

Na temat „wzrastających opłat pocztowych” nie będę się wypowiadał gdyż zagadnienie to w swoim czasie było wyczerpująco wyjaśnione w środkach masowego przekazu. Nie widzę logicznego związku w stwierdzeniu, że „od lat nie ma zauważalnej poprawy tych usług (chodzi o usługi pocztowe), inwestuje się co najwyżej w wystrój obiektów pocztowych, co poprawia jedynie warunki pracy i samopoczucie pocztowców”.

Jeżeli autor „listu” nie widzi co z tego mają „tzw. PT Klienci” to należy przypisać tylko i wyłącznie subiektywnej Jego ocenie w.w. tematu. Nie udaję się w polemiczne wywody stwierdzam, że urzędy pocztowe na terenie działania Rejonowego Urzędu Poczty w Zielonej Górze są aktualnie i w przyszłości będą kompleksowo remontowane i wypo-

„Amadeus” zaprasza!

Snack bar „Amadeus” zaprasza w każdy wakacyjny poniedziałek na posiłek tańszy o 20 proc. Warto skorzystać. Każdy kto okaże obsłudze baru zamieszczony obok kupon może zjeść dzisiaj taniej pizzę.

„Amadeus” mieści się w budynku „Centrum biznesu” przy ul. Westerplatte.

Polonijne
Warsztaty Artystyczne

Dzisiaj o godz. 10.00 w Auli Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze odbędzie się koncert dziecięcych zespołów folklorystycznych, zatytułowany „ZROBMY PRZYJACIELSKIE KOŁO”.

Młodzi artyści polskiego pochodzenia z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Słowacji przyjechali do naszego miasta wczoraj i zamieszkali w jednym z akademików WSI.

Dzieci są uczestnikami I Polonijnych Warsztatów Artystycznych, zorganizowanych, oprócz wspomnianej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Zielonogórskie Kuratorium Oświaty i Urząd Wojewódzki.

Warsztaty trwać będą od 1 do 14 sierpnia. Ich celem jest doskonalenie artystycznych umiejętności uzdolnionej młodzieży, a także — próba integracji młodzieży polonijnej z młodzieżą zamieszkałą w Polsce. Na program warsztatów złożą się zajęcia muzyczne i taneczne, nauka języka polskiego, a także wyjazdy rekreacyjne, turystyczne i sportowe na obozy i kolonie w województwie zielonogórskim. Idea organizatorów jest, aby każdy polonijny zespół folklorystyczny pracował z rówieśnikami z zespołów krajowych.

Małgorzata MASŁOWSKA

sażone w nowoczesny sprzęt i urządzenia, w miarę posiadanych środków finansowych.

Uważam, że Klienci poczty mają prawo realizować swoje usługi w czystych, schludnych i wyposażonych w nowoczesny sprzęt salach usługowych.

Inwestowanie, co jest chyba faktem oczywistym, przynosi korzyści obu stronom. Jeżeli Komuś nie odpowiada nowoczesne wyposażenie, wystrój, estetyka i czystość urzędów pocztowych podległych Rejonowemu Urzędowi Poczty w Zielonej Górze, to z przykrością oświadczam, że o zamiaru kontynuowania prac w tym zakresie nie odstępimy. Postaramy się również dla niechęcych czystości, tadu, porządku i nowoczesnego wystroju nie dać satysfakcji i nie pozostawić żadnego urzędu pocztowego bez modernizacji.

Nieprawdą jest, że rejon ulicy Wazów 22 jest obsługiwany przez doręczyciela co drugi dzień. Do dnia 15 lipca 1993 r. obsługiwał ten rejon stały doręczyciel codziennie. Od 16 lipca 1993 r. doręczyciel ten przebywa na urlopie wypoczynkowym i rejon ten (Wazów) został podzielony na dwóch innych doręczycieli i jest przez nich obsługiwany codziennie.

Jeżeli chodzi o doręczanie przesyłek ekspresowych w Zielonej Górze, to informuję, że przep-

rowadzona analiza w ostatnim okresie nie potwierdziła faktu opóźnionego ich doręczenia. Poza tym nie było dotąd żadnych skarg i uwag na ten temat ze strony Klientów poczty.

W przypadku Autora „Listu” trudno obecnie bez dowodów rzeczowych ustalić rzeczywisty czas doręczenia przesyłki ekspresowej. Z przyczyn przede wszystkim ekonomicznych od miesiąca kwietnia 1990 r. została zlikwidowana służba w soboty będąca dniami wolnymi od pracy w Urzędzie Pocztowym Zielona Góra 1 przy ul. Bohaterów Westerplatte 21.

W związku z tym w dniach tych nie można odbierać przesyłek poleconych. Natomiast jeżeli chodzi o likwidację zielonych skrzynek pocztowych w mieście Zielona Góra to informuję, że zostały one wycofane z użytku z przyczyn eksploatacyjnych gdyż były do nich wkładane przesyłki nie tylko miejscowe ale i zamiejscowe co utrudniało ich rozdział w rozdzielni a przez to wydłużało czas doręczenia.

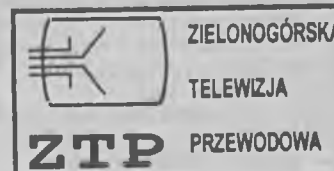
Poza tym wytyczne zawarte w Dzienniku Łączności nr 2 i 83 z dnia 30 maja 1993 r. poz. 20 rozdział II Ust 10 pkt 1 mówią, że zielone skrzynki zawieszane są z reguły w miejscowościach o wielorazowym doręczaniu przesyłek lub zakwalifikowanych do takiej obsługi.

W służbie doręczeń w Zielonej Górze w.w. zasada nie jest realizowana.

PS. Uprzejmie informuję wszystkich zainteresowanych, że nie jesteśmy Poczta Polska S.A. jak podano w tytule w / w notatki.

Nasza oficjalna nazwa jest następująca: Państwowe Przedsiębiorstwo Usługowości Publicznej Poczta Polska Rejonowy Urząd Poczty ul. Boh. Westerplatte 21 65-001 Zielona Góra

Dyrektor mgr inż. Janusz Szklarz



20.00 Krzyżówka szczęścia — teleturniej
20.30 „W dążeniu do prawdy” — serial prod. greckiej (4)

REDAGUJE
Barbara Kuraszkiewicz-Machniak

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

Zielona Góra
„NYSA” — 15.15 Red Rock West (USA 15) 17.00, 19.00, 21.00 Podwójny kamuflaż (USA 15)
„WENUS” — 18.00, 20.00, 22.00 Podwójny kamuflaż (USA 15)

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw. pt. 11.00-17.00, sob., niedz. 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Winnia latości w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych. „Fotografie i obiekty” Grzegorza Przyborka.
Lubuskie Muzeum Wojkowskie w Drzonowie (czynne wt., śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa.

Broń palna ze zbiorów LMW. Pieniężna i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wypożyczenie wewnątrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

GALERIE

ART 10.00-17.00 Pl. pocztowy, czynna od 10.00-17.00.
Salon BWA czynny od 11.00-17.00 — zmiana ekspozycji. Mała sala — Stanisław Antos — rysunek.
Galeria ul. Żeromskiego 12, czynna od 12.00-22.00 — Malarstwo Doroty Falkowskiej-Adamiec, Antoniego Górnicka, Franka Dziadka.
Klub MPiK czynny od 9.00-17.00.
WiMBP im. C. K. Norwida w

Zielonej Górze czynna od 10.00-17.00. Wystawa i grafika artystów z Zaporozia na Ukrainie.

URZĘDY

Urząd Miejski 42-81
Urząd Wojewódzki 798-98
Urząd Rejonowy 50-31
Urząd Skarbowy 798-98
Urząd Celný 724-45
ZUS 684-40

APTEKI

dyżur nocny pełnia:
Zielona Góra ul. Wiśniowa
Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól ul. Piłsudskiego
Sulechów ul. Świerczewskiego
Świebodzin ul. Kilińskiego
Wolsztyn ul. 5 stycznia
Żagań ul. Świerkowa
Żary ul. Rynek

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital Wojewódzki — centrala 42-61
Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) 221-46, 22-77

Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73

KWIACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wianki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę)
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 988
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Dźwigowe 54-73
Pogotowie Weterynaryjne 917
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 28-517
Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19

(po 15.00) 65-229
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Informacja LOT 707-97 i 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 228-66
bagażówki 228-25
Radio Taxi 919
Halo Taxi 30-00 i 33-33

POMOC DROGOWA

Zielona Góra
PZMot. 981
„Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB 30-65
Radio J-23 30-65
Polmozbyt 954

SERWIS VIDEO I TV

„Ton-color”, ul. Ludowa 9B 728-84



Pogon prowadzi w ekstraklasie

Smętne miny lubinian

W expresowym tempie rozgrywane są mecze naszej piłkarskiej I ligi i tak będzie aż do końca sierpnia. Wiadomo, priorytet ma reprezentacja narodowa choć z tym zagęszczeniem terminów PZPN jednak mocno przesadził. W minioną sobotę i niedzielę nie zabrakło emocji, a dwubramkowe zwycięstwo Warty w spotkaniu z Łódzkim KS jest godne refleksji. Zagłębie Lubin dzielnie walczyło w Katowicach i było o krok od remisu. Gdyby nie ten brak skuteczności...

GKS KATOWICE — ZAGŁĘBIE 1:0 (1:0).
1:0 — Adam Kuc (18').
GKS: Jójko — Witkowski, Grzesik, Maciejewski — Strojek (od 43' Rzeźniczek), Ledwoń, Świerczewski, Borawski — Janoszka, Kuc (od 63' Razakowski), Wolny.
Zagłębie: Kędziora — Turkowski, Rogowski, Machaj, Lewandowski — Stachurski, Nalepka, Baziuk, Jasiński (od 65' Kałużny) — Świerad, Majak.
Sędziował Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra). Widzów ok. 2,5 tys. Żółte kartki: Marek Świerczewski (GKS) i Sławomir Majak (Zagłębie).

Własne boisko zazwyczaj uskrzydla piłkarzy i tę zasadę potwierdziła drużyna GKS-u dosyć wyraźnie przeważając w pierwszych dwudziestu minutach meczu. Już w 3 min., po strzale Dariusza Wolnego, piłka odbiła się od lubińskiego obrońcy i myląc Jędrzeja Kędziore, o centymetry minęła światło bramki. Później dwukrotnie groźnie strzelał Adam Ledwoń.

Wreszcie nastąpiła pamiętna 18 min. spotkania. Adam Kuc, po centrze Grzegorza Borawskiego i zagranii piłki głową przez Mariana Janoszkę, z odległości 7 metrów trafił do siatki. 1:0 dla katowicz. Tu jednak — jak sądzić — potrzebny jest komentarz. Wspomnianą akcję zakończyła bramką Janoszkę poprzedził faul katowickiego obrońcy na Majaku. Świadcami niezgodnej z przepisami interwencji byli pewnie wszyscy widzowie uważnie śledzący akcję, natomiast arbitra nakazał grać dalej. Ten i późniejsze popisy A. Szczelkiana wywoływały wśród widzów na przemian huragany gwizdów i śmiechu. Oj, panowie sędziowie...

Prawdą jest jednak, że gra zdobywców Pucharu Polski (w tym fragmencie meczu) była niezła. Nic więc dziwnego, że podglądający rywal Benfiki w pierwszej rundzie PZP dziennikarz portugalskiego

magazynu „A Bola” komplementował piłkarzy GKS. Szczególnie skutecznie grali Kuc i Janoszka (ten drugi wygrał wszystkie pojedynki główkowe).

Szybko jednak okazało się, że pochwalić były na wyrost. Zadowolony z prowadzenia katowiczanie jakby spoczęli na laurach, tymczasem ich lubińscy rywale nie zamierzali pogodzić się z losem. W 23 min. Radosław Jasiński z ostrego kąta strzelił z kilku metrów, jednak czujny bramkarz GKS-u spisał się na przyszłościową piątkę. O krok od zdobycia wyrównującej bramki był Janusz Świerad, który po znakomitym dośrodkowaniu Roberta Stachurskiego, uderzył piłkę głową minimalnie niecelnie. Ta sytuacja do złudzenia przypominała fragment środkowego meczu Zagłębia z Ruchem, jednak wówczas padła bramka ze strzału Świerada.

Ostatni kwadrans pierwszej połowy meczu przebiegł przy wyraźnej przewadze lubinian. Aktywny Stachurski miał szansę wpisania się na listę strzelców, jednak niepotrzebnie przekazał piłkę blokowemu obrońcy GKS-u Dariuszowi Baziukowi. Dwukrotnie przed szansą stanął Sławomir Majak — „etotowy” wykonawca rzutów wolnych, jednak piłka poszybowała tuż nad poprzeczką.

Druga połowa toczyła się pod dyktando lubinian. Goście opanowali środek pola, inicjowali ataki, grając jednak nieskutecznie, nie byli w stanie pokonać miejscowego bramkarza. W 63 min. znakomitą okazję zmarnował Majak (będąc „sam na sam” z bramkarzem, spuścił z 5 metrów), w korzystnych sytuacjach byli również Krzysztof Nalepka i Świerad.

Dopiero ulewa, która rozpoczęła się nad stadionem na kwadrans przed zakończeniem meczu, skłoniła gospodarzy do przeprowadzenia kilku szybkich ataków. Trzykrotnie w korzystnej sytuacji był Wolny, ale zmęczony napastnik GKS żadnej nie wykorzystał. Piłkarze Zagłębia jakby traciли siły i w końcówce spotkania grali bezproduktywnie, razili bezradnością.

Oto ocena meczu, o którą poprosił II trenera Zagłębia, Bogdana Korczaka:

— Grę naszej drużyny oceniam jako średnią. Krótka przerwa po minionym sezonie, minimalny czas na odpoczynek po środkowym meczu z Ruchem, już pozostawiają ślady. Po spotkaniu wszyscy piłkarze byli bardzo zmęczeni, niektórzy odczuwali dotkliwy ból mięśni. Jednocześnie zabrakło w grze nieco szczęścia, ale także zdecydowania, determinacji. Gdy w ostatnim kwadransie gry, o przebiegu spotkania w znacznej mierze decydował ulewny deszcz, z jego oczywistymi konsekwencjami, do tych warunków nasi piłkarze nie potrafili się dostosować.

Roman SIUDA

W pozostałych spotkaniach: Stal Mielec — Lech Poznań 1:0 (0:0). Bramka: Paweł Curzytek. Widzew Łódź — Pogon Szczecin 0:0. Legia Warszawa — Siarka Tarnobrzeg 6:3 (3:0). Bramki: dla Legii — Sliwowski 3 (39, 72, 81), Wojciech Kowalczyk (20), Marcin Jalocho (30), Leszek Pisz (63), dla Siarki — Cezary Kucharski 2 (77, 83), Edward Tyburski (89-karny). Ruch Chorzów — Hutnik Kraków 0:0. Warta Poznań — LKS 2:0 (0:0). Bramki: Tomasz Iwan (48), Stanisław Owca (51). Wisła Kraków — Górnik Zabrze 1:1 (0:0). Bramki: dla Wisły — Ryszard Staniek (78), dla Górnika — Stanisław Kempa (37), dla Stali — Dariusz Brytan (63), Marek Piotrowski (78-karny), dla Polonii — Andrzej Łatka (23), Jacek Lesiak (81). Zawisza Bydgoszcz — Miliarder Pniewy 3:1 (2:0). Bramki: dla Zawiszy — Jurij Malejew (20), Stanisław Kempa (37), Krzysztof Stefanski (77), dla Miliardera — Dariusz Kurzeja (84).

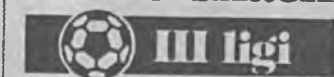
Tabela				
1. Pogon	3	4	3:1	
2. GKS Katowice	3	4	6:5	
3. Warta	3	4	3:2	
4. Stal M.	3	4	3:3	
5. Lech	3	3	4:3	
6. Ruch	3	3	3:2	
7. Górnik	3	3	6:6	
8. Zagłębie	3	3	3:3	
9. Stal St. W.	3	3	2:2	
10. Widzew	3	3	3:4	
11. Zawisza	3	2	3:4	
12. Hutnik	3	2	0:1	
13. Siarka	3	2	7:9	
14. Miliarder	3	2	2:4	
15. Legia	3	1	8:5	
16. Wisła	3	1	4:3	
17. Polonia	3	1	4:7	
18. LKS	3	0	2:2	



Piotr Basta
mistrzem
Polski

Na jednym z najpiękniejszych europejskich torów regatowych — polskiej Malcie rozegrano mistrzostwa Polski w wioślarstwie. Jednym z triumfatorów jest zawodnik AZS Gorzów — Piotr Basta, który wraz z Tomaszem Mruczkowskim (AZS Gdańsk) zdobył złoty medal w dwójce bez sternika.

Na boiskach



Świetny start beniaminków

W niedzielę rozpoczęli swoje boje piłkarze grupy wielkopolskiej III ligi. Znakomicie zaprezentowali się zwłaszcza beniaminkowie, którzy aż trójka uścisła się na czele tabeli. FK Amica Wronki — Pogon Barlinek 3:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy: Wachowiak (4), Kaziów (10), Reiss (78), dla Pogoni — Perske (67). W 82 min. bramkarz barliński Paweł Sobota obronił rzut karny.

Pogon: Sobota — P.Bunda (od 46' Kubik), Jablonowski, G.Stukonis, W.Bunda — Rachwałski (od 65' Biezień), Swiderski, Piekarek, Krawczyk — Perske, Milczarek. Goście nie zdążyli się dobrze rozgrzać, gdy naszpikowany ligowymi nazwiskami (m.in. Kaziów, Sulicki, Małachowski) zespół gospodarzy strzelił 2 gole. W sumie Pogon zaprezentowała się nieźle.

Flota Swinoujście — Lubuszanin Drezdenko 1:0 (1:0). Bramka — Peczwał 21'.

Lubuszanin: Wolkowski — Turczyn, Kalinowski, Danielik, Madrawski — Trzmielowski, Kaczmarek, Fotek, Mucha — Jankowski, Żarna.

Przez większą część meczu przewagę w polu posiadali goście, którzy już do przerwy nie wykorzystali trzech dogodnych sytuacji bramkowych. Najlepszą zmarnował jednak 17-letni Krzysztof Trzmielowski na kwadrans przed końcem spotkania, który mimo to za swą grę zasłużył na słowa uznania.

Pogon II Szczecin — Celuloza Kostrzyn 1:1 (1:0). Bramki: Biliński w 15 min., Czeleń w 75 min.

Celuloza: Wilczek — Król, Horodyski, Mikolajczuk, Głowacki — Ratajczak, Orłowski, Sobczak, Walczyński (od 60' Paprocki) — Kalinowski (od 70' Czeleń), Pogoda.

W pierwszej połowie dość zdecydowanie przeważała Pogon, w drugiej więcej z gry miała Celuloza. Kapitałny mecz Orłowskiemu, po którego strzale Wyka (do niedawna Dąb) popłynął błąd wykorzystany przez Czeleń.

Lech II Poznań — Dąb Dębno 0:1 (0:1). Bramkę zdobył Szweda w 14 min. Czerwoną kartkę otrzymał Szeffer (Lech II).

Dąb: Skrzyński — Wiatrowski, Marszał, Adamkiewicz, Zygadło — Szweda, Szajnowski, Wróblewski, Dudziec, Woźniak — Zajac (od 86' Siliński).

Wespole Lecha grało sześciu zawodników z kadry I zespołu, a mimo to debiutant stworzył w tym meczu cztery znakomite sytuacje, niestety nie wykorzystane. Cały zwycięski zespół zasłużył na słowa uznania.

W pozostałych meczach padły następujące rezultaty: Polonia Chodzież — Polgar Police 1:0 (1:0), Lubuski KS — Ina Goleniów 2:0 (1:0), Unia Swarzędz — Polonia-Condor Nowy Tomyśl 0:0, Energetyk Gryfino — Orzeł Biały Wałcz 0:0, Darzobór Szczecinek — Warta Srem 0:2 (0:1). Mecz Błękitni Stargard — Kotwica-Polonia Środa Wlkp. przełożono na 25 sierpnia.

Tabela:				
1. FK Amica	1	2	3:1	
2. Lubuski KS	1	2	2:0	
3. Warta	1	2	2:0	
4. Dąb	1	2	1:0	
5. Flota	1	2	1:0	
6. Polonia Ch.	1	2	1:0	
7. Celuloza	1	1	1:1	
8. Pogon II	1	1	1:1	
9. Energetyk	1	1	0:0	
10. Orzeł Biały	1	1	0:0	
11. Polonia-Condor	1	1	0:0	
12. Unia	1	1	0:0	
13. Lech II	1	0	0:1	
14. Lubuszanin	1	0	0:1	
15. Polgar	1	0	0:1	
16. Pogon	1	0	1:3	
17. Darzobór	1	0	0:2	
18. Ina	1	0	0:2	

J.Dob.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach na 28.07.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono: Express Lotek — kwota na wygrane: 2.811.287.000 zł: 14 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 100.000.000 zł, 1870 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 300.000 zł, 68064 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 12.000 zł.

Duży Lotek — kwota na wygrane: 12.083.018.800 zł: 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 4.229.056.500 zł, 453 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 2.660.000 zł, 27713 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 79.000 zł, 553776 rozw. z 3 traf. — wygr. gwarant. po 8.000 zł.

DUŻY LOTEK

5, 6, 27, 29, 43, 49



Brąz Piotra Rysiukiewicza w sztafecie
Dwa złote medale Polaków

W San Sebastian rozgrywano mistrzostwa Europy juniorów w lekkoatletyce. Ogromną i bardzo miłą niespodzianką sprawił 19-letni Andrzej Zahorski z Gwardii Piła, zdobywając w biegu na 800 m tytuł mistrzowski. Polak uzyskał czas 1:53,49. Mistrzem Europy został również Adam Dobrzyński (Lechia Gdańsk) zwyciężając w biegu na 3000 m. z przesk. — 8,44,71.

19-letnia Ewa Rybak z Lechii Tomaszów zdobyła brązowy medal w rzucie oszczepem wynikiem 54,80. Zwyciężyła Finka Mikaela Ingberg — 56,64. Na 3 miejscu uplasowała się także nasza męska sztafeta 4x400m. m.in. z Piotrem Rysiukiewiczem (Zew Świebodzin).

Rysiukiewicz był także szósty w biegu na 400m — 47,63. Podczas eliminacji zawodnik Zewu ustanowił rekord życiowy czasem 47,15. Wydarzeniem mistrzostw był nowy rekord świata w tej kategorii wieku, który w trójskoku ustanowiła Jelena Łysak (Rosja) wynikiem 13,86.



Aneta Pastuszka blisko medalu

„Brązowe” polskie osady

Od czwartku na torze regatowym w czeskiej miejscowości Racice rozgrywano mistrzostwa świata juniorów w kajakach. Uczestniczyło w nich ok. 600 zawodniczek i zawodników z 42 krajów, wśród nich 19-osobowa reprezentacja Polski.

Po czwartkowych eliminacjach i piątkowych repesażach, w sobotę odbyły się decydujące wyścigi na dystansie 500 m. Półfinały rozgrywane przy słonecznej pogodzie, natomiast popołudniowe finały podczas deszczu. W tych warunkach nieco poniżej oczekiwań wypadły niektóre polskie osady. Jedyny, brązowy medal dla Polski wywalczyła w K-1 Karolina Siota z Posenian. Wygrała Niemka Manuela Mucke.

Z czołwki startujących Lubuszanin zajęła 5. miejsce, a w K-4 Aneta Pastuszka (MKKS MOS Gorzów), płynąc wspólnie z Moniką Oparą (Spójnia Warszawa), Bracią Paweł i Piotrem Midlochowie (Admira Gorzów) zajęli 7 m. w C-2, natomiast uzupełnili Sławomir

rem Zajączkowski i Norbertem Watkowskim uplasowali się na 6 m. W K-4 wystąpił Tomasz Lorenz z Iskry Wolsztyn, a wraz z nim Paweł Wolf, Ireneusz Żurek i Paweł Łakomski. Polska osada przystąpiła na 6 m.

Wczoraj doszedł brązowy medal w C-2 na 1000 m. Zdobyli go Artur Pietrzak i Arkadiusz Rudny (Posenian), a do „srebra” zabrakło im zaledwie 0,03 sek. Pechowo popłynęli bracia Midlochowie. Na 250 m. przed metą byli na 4 m. i wówczas fala zmusiła ich do zatrzymania się i na gonienie rywali nie było już czasu. W finale zajęli ostatnie, 9 miejsce. W K-4 blisko medalu była A. Pastuszka (osadę uzupełniali: M. Opara, K. Siota i Kinga Grygorowicz). (RS)

Mieszczanka zuzłowa

Jubileusz Jacka Bruchesera

W Ostrowie odbył się jubileuszowy turniej z okazji 15-lecia startów Jacka Bruchesera. Zwyciężył Jan Krzystyniak (Stal Rzeszów), który w dodatkowym wyścigu pokonał Sławomira Drabika (Wiśniarz Częstochowa). Wyniki: 1. Jan Krzystyniak (Stal Rz.) 13+3, 2. Sławomir Drabik (Wiśniarz) 13+2, 3. Andrzej Huszcza (Morawski Z. Góra) 12 (3, 3, 1, 3, 2), 4. Zbigniew Lech (Sparta-Polsat Wrocław) 11, 5. Marek Garzka (Iskra Ostrow) 11, 6. Zenon Kasprzak (Unia Leszno) 11, 7. Franciszek Jaziewicz (Iskra) 9, 8. Jacek Bruchaiser (Iskra) 7, 9. Dariusz Rachwałik (Wiśniarz) 7, 10. Marek Kępa (Polonia-Jutrzenka Bydgoszcz), 11. Jarosław Szymkowiak (Morawski) 6 (1, 3, 0, 2, 0, 12. Krzy-

sztof Jankowski (Sparta-Polsat) 5, 13. Aleksander Biznia (Łotwa) 3, 14. Piotr Kociemba (Iskra) 2, 15. Jirzi Stovicek (Czechy) 0, 16. Marek Latoś (Iskra) 0.

Najlepszy czas dnia — 67,01 sek. (rekord toru) uzyskał w 5 wyścigu J. Bruchaiser.

Drugoligowie załęgłości

W załęgłym meczu II ligi żużlowej KKZ Krosno przegrał ze Startem Gniezno 44:46. Najwięcej punktów dla KKZ: Laszlo Body 12, Ireneusz Kwieciński 10, Bogdan Ciupak 9, dla Startu: Tomasz Jaffer 16, Jacek Gomiński 11, Mikołaj Kokin 9. Najlepszy czas dnia uzyskał w 1 wyścigu L. Body — 72,8 sek. (rekord toru).

Tabela				
1. Wiśniarz	11	18	+ 91	
2. Wybrzeże	10	14	+ 166	
3. GKM	11	14	+ 64	
4. Start	11	14	+ 30	
5. Polonia P.	11	12	+ 3	
6. Wanda	10	10	+ 18	
7. Iskra	11	10	+ 35	
8. Kolejarz	10	8	+ 0	
9. KKZ	10	6	+ 111	
10. Śląsk	10	0	+ 190	

CeKon



Sebastian Wolski najszybszy w Gorzowie

W Gorzowie rozegrano wczoraj otwarte mistrzostwa województwa w kolarstwie — wyścigu ze wspólnego startu. Rywalizowano na al. Odrodzonej Polski (pętla dł. 1.400 m). Nagradzano po pięciu najlepszych zawodników każdej kategorii wieku, oddzielnie po trzech czołowych kolarzy z gorzowskich klubów.

Młodziecy (r. 1979-80) — dystans 14 km (60 startujących): 1. Artur Guzy (Gryf Szczecin) — 22 pkt., 2. Wojciech Rzepecki (Stomil-Energopol Poznań) — 5, 3. Przemysław Walikowski (Trasa Zielona Góra), 4. Mariusz Kamiński (Orleto Gorzów) — po 3, 5. Marek Burdziej (Szkuner Mysłibórz), 6. Karol Neuman (POM Strzelec Kraj) — po 1 pkt.

Juniorzy młodzi (r. 1977-78) — dystans 21 km (44 startujących): 1. Tomasz Wasaty (Pomorze Stargard Szcz.) — 26 pkt., 2. Kamil Wolski (Romet-Artex-Imperium Wałcz) — 13, 3. Marcin Rupenthal (Szkuner) — 5, 9. Sylwester Dziatła (Orleto) — 1 pkt., 10. Daniel Kozłowski (Orleto).

Na wniosek trenerów juniorzy wystartowali wraz z seniorami, otrzymując na starcie 200 m handicapu. To spowodowało, że przez większą część dystansu rozgrywali między sobą finisz na premiach (zwykle 2 i 1 pkt., co piąte okrążenie punktowane 5-3-2-1 pkt.), gromadząc zapas, którego nie pozwolili sobie odebrać mimo ataku seniorów w końcówce wyścigu. A oto wyniki:

Juniorzy (r. 1975-76) i seniorzy — dystans 56 km (31+19 uczestników): 1. Sebastian Wolski (Romet-Artex-

Imperium Wałcz) — 44 pkt., 2. Jacek Opatowski (Stomil-Energopol Poznań) — 33, 3. Damian Kaufka (Romet-Artex-Imperium Wałcz) — 26, 5. Dariusz Gil (s)(POM) — 8, 8. Józef Grochala (s)(POM), 9. Jan Korzyński (s)(Orleto), 10. Kazimierz Szczepaniak (s)(POM) — 0. Trójkę najlepszych juniorów woj. gorzowskiego stanowili:

1. Krzysztof Szut (POM), 2. Tomasz Świerczyński (Orleto), 3. Maciej Neuman (POM).

Zwycięzca wyścigu Sebastian Wolski ma 17 lat, jest wychowankiem klubu LKS Drogowice Złotów, a na ten sezon został wypożyczony do Rometu. Jeździ już piąty rok, świetnie zwłaszcza na jeździe na czas i brany jest pod uwagę przez trenera kadry narodowej juniorów Kazimierza Marchewkę. Był on zresztą obecny na zawodach, obok Józefa Szymkowskiego — trenera kadry przełajowej i Kazimierza Prokopczyńskiego. Najstarszy uczestnik wyścigu — Feliks Badiąg z Choszczyna — miał 46 lat(!), a niedawno zdobył tytuł wicemistrza Polski w cyklosporcie w swojej kategorii wiekowej. W sumie było to udana impreza, do której powrócimy jeszcze w komentarzu.

Janusz DOBRZYŃSKI

TV 1

12.00 Wiadomości
12.13 Program dnia
12.15 „Dziennik” (200) — serial prod. USA (powt.)

13.05-15.15 Jedyńska na niepodległość

14.55 Gielda pracy-gielda szans
15.05 Reporters — język angielski dla młodzieży

15.15 Kino wakacyjne — „Widz” — serial prod. USA — „Spełnione życzenie” (1) — serial prod. austral.

16.05 Luz — program nastolatów

16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress

17.20 Taki jest świat — magazyn reporterski

18.00 „Roseanne” (4) — serial kom. prod. USA

18.30 Taki jest ten świat — magazyn reporterski (cd)

19.00 Wieczorynka „Kapitan Zed”

19.30 Wiadomości

20.00 Prosto z Belwederu

20.25 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej — Teatr Telewizji — Yukio Mishima „Madame de Sade”, reż. Andrzej Sapja, wyk. Joanna Szczepkowska, Zofia Kucówna, Adrianna Biedrzyńska, Teresa Sawicka, Małgorzata Pieczyńska, Anna Sobik (99 min.)

22.05 Miniatury — Stanisław Markowski nad zamkami Polski

22.10 Spotkania sentymtalne — Śpiew przegien — piosenki Freda Busczagiewa w wyk. Wiesława Gołasa i Anny Seniuk

22.45 Wiadomości

23.00 Muzyczna Jedynka

23.05 Wieczór z... Matką Polką — program Michała Ogórka

23.45 Gorąca linia

23.55 „Żelazny Gustaw” (4) — serial prod. niem.

00.50 Program muzyczny

01.30 „Sprawy rodzinne” (4) — serial obcz. prod. wł.

03.00 Zakończenie programu

TV 2

7.30 Panorama

7.35 Wakacje w Dwójce

8.05 Program lokalny

8.35 Wakacje w Dwójce

8.45 „Nowe przygody Calineczki” (8) — „Miasteczko spełnionych marzeń” — serial prod. jap.

9.10 Żadziwiający świat zwierząt (6) — Niesamowita jadalna popielica — serial przyrod. prod. ang.

9.40 „Pokolenia” (373) — serial prod. USA

10.05 Na bocznych drogach Europy — Okolice Bazylei

10.30 Lato w

GROSZ DO GROSZA

GAZETA
NOWA



Bezpłatny dodatek HANDLOWY

„ZIELONA GÓRA” „NOWA SÓL” „ŻARY-ŻAGAŃ” „GŁOGÓW”



Opał w sprzedaży ratalnej
Renciści i emeryci kupują taniej

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
CALDREX s.c.
UL. POZDAMSKA 1, III p. 67-203 GŁOGÓW, TEL. FAX 33-56-03

PROMOCYJNA FORMA SPRZEDAŻY
NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI
oferuje

I. Bezprocentową sprzedaż ratalną

II. Renciści i emeryci kupują o 20.000 zł/t TANIEJ!

1. Głogów ul. Towarowa, tel. 34-13-38
2. Zielona Góra (Spedpol) ul. Dąbrowskiego 113, tel. 225-41
3. Nowa Sól (GS) ul. Składowa 2, tel. 20-41
4. Żary (Z-d Płyt Wiór.) ul. Serbska 56, tel. 30-43

- III. Dla przedsiębiorstw długie terminy płatności
- IV. Bezpłatny transport na terenie miast
- V. Przy odbiorze własnym transportem stosujemy bonifikatę
- VI. Istnieje możliwość negocjacji cen

ZAOSZCZĘDZISZ CZAS ZAMAWIAJĄC OPAŁ
TELEFONICZNIE W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE.

WĘGIEL
KAMIENNY
drobny
już od 950 tys. zł/t

KOKS
OPAŁOWY
drobny
już od 1.300 tys. zł/t



K U P O N

Dla posiadacza ogłoszenia wraz z kuponem
stosujemy bonifikatę 10.000 zł/t.

(ZG 1101)

BUDUJESZ!
REMONTUJESZ!
- ZADZWOŃ!

- * okna PCV profile DECEUNINCK od 1.800.000 zł / m kw.
- * sufity podwieszane THERMATEX od 360.000 zł / m kw.
- * okładziny ściennie PCV DECEUNINCK od 195.000 zł / m kw.
- * okna aluminiowe RC SYSTEMS od 1.400.000 zł / m kw.

Ponadto oferujemy
drzwi, posadzki,
marmury, ekskluzywne
meble sklepowe oraz
artykuły oświetleniowe.
Na życzenie klientów
wykonujemy usługi
montażu.

SZYBKO, SPRAWNIE
I SOLIDNIE.

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE
od 8.00 do 16.00

Firma „KRAWCÓW”
Nowa Sól, ul. 9 Maja 9/12
tel./ fax 34-09
(budynek RPPPP
BACUTIL - wejście od
ul. Wojska Polskiego).

(k-29)

ARCHITEKTONICZNA
PRACOWNIA
PROJEKTOWA



Jolanty Panz - Burkiewicz

- Wykonuje ●
pełnoprojektowe projekty
budynków, osiedli, plany
zagospodarowania,
adaptacje (np. strychów),
przebudowy
oraz aranżacje wnętrz.

Zielona Góra, ul. Kingi 5
tel. 45-30

BIURA OGŁOSZEŃ "GAZETY NOWEJ" ZAPRASZAJĄ:

1 Moduł 25 cm² = 5cm x 5cm

Strona reklamowa - wydanie codzienne

184.000 zł to jest tylko 7.360 zł za 1cm²

Strona reklamowa - wydanie magazynowe

276.000 zł to jest tylko 11.040 zł za 1cm².

Strona pierwsza - wydanie codzienne

368.000 zł to jest tylko 14.720 zł za 1cm²

Strona pierwsza - wydanie magazynowe

552.000 zł to jest tylko 22.080 zł za 1cm².

Żadnych dodatkowych opłat za oprawę graficzną ogłoszenia!



TANIEJ NIE MA NIGDZIE !!!

MNIEJSZY NIE MUSI ZNACZYĆ GORSZY
LECZ NA PEWNO ZNACZY TANSZY !!!

- Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77
- Głogów, pl. Tysiąclecia, dworzec PKP, tel. 33-29-11
- Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25, 271-49
- Lubin, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54

- Gorzów, redakcja "Ziemi Gorzowskiej", ul. Pocztowa 3, tel. 285-14
- Legnica, Agencja Reklamy, ul. Wrocławska 65, tel. 54-64-26
- Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 57A/12, tel. 10-88 w. 256
- Nowa Sól, ul. Moniuszki 3 "Czysta Odra"
- Sulechów, ul. Brama Piastowska 1, tel. 27-03 siedziba „Gromady”
- Żary, ul. Rynek 20, tel. 23-63 siedziba „Gromady”
- Żary, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w. 252, firma "Ter-Sar"
- Wolsztyn, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 25-38, Biuro Podróży "Anna"

A TAKŻE:

OBRÓT HURTOWY I DETALICZNY

DRAZIN

Zenon Drapiewski

Zielona Góra, ul. Kraljewska 24 /32

MAGAZYN Zielona Góra, ul. Kręta 5

Oferuje w cenach hurtowych

i detalicznych akcesoria

i części zamienne do samochodów:

* FIAT 126p * FSO 1500

POLONEZ * ŻUK * SPYCHACZ oraz

TŁUMIKI DO WSZYSTKICH TYPÓW

SAMOCODÓW OSOBOWYCH

Ceny kołpaków detal

12" 60 tys. zł, 13" 110 tys. zł, 14" 120 tys. zł

Świece detal, polskie świece „Iskra”

wszystkie typy 20 tys. zł

Przewody wysokiego napięcia „Bougicord” (węglowe)

126p standard 130 tys. zł

126p FL standard 110 tys. zł

FSO standard 170 tys. zł

Żuk, Nysa standard 160 tys. zł

Zapraszamy

w dni robocze 8.00-16.00

w soboty 8.00-12.00

(RZ5)

Hurtownia Art. Spożywczych
AGRICOO-CENTRUM
 Wałbrzych, Legnica, ul. Emilii Plater nr 25/27
 u nas najtaniej zakupicie Państwo
 wyroby firmy

**KNORR,
 KAWĘ TCHIBO**

oraz
 w cenach fabrycznych odżywki dziecięcej
 produkcji

ALIMA GERBER.

Sklep AGRICOO-CENTRUM Lubin ul. Wyszyńskiego
 polecając swoje towary zaprasza Państwa na zakupy

codziennie w godzinach 8.00-20.00
 i w niedzielę od 8.00 do 17.00



Lu159853

Sklep Chemiczny

Lubin
 ul. Drzymały (podkowa)
 Hamera Marian

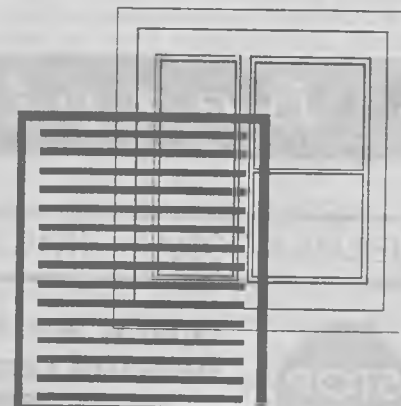
Oferuje

pełny asortyment farb, lakierów,
 wszystko do remontu mieszkań.

Oferujemy również :
 drzwi harmonijkowe,
 rolety zaokienne
 z PCV import RFN

czynne w godz. od 10.00 do 18.00

ZAPRASZAMY!



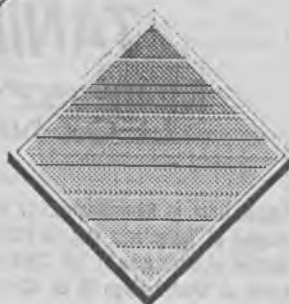
Lu159859

ANDAL

LUBIN
 ul. Przemysłowa 11 a
 tel. 42-10-23

Posiada w sprzedaży:

- glazurę
- terakotę w IV kl. twardości
- mozaikę marmurową
- lastryko
- boazerię
- tynki i zaprawy klejące
- stolarkę otworową
 aluminiową i PCV belgijskiej firmy „DECEUNINCK”
 oraz drewnianą



Lu159871

FIRMA M e R

TO:

- sklep wielobranżowy m. in. hydraulika
- farby, kleje, rury - sprzedawane także
 na cm
- Biuro Ogłoszeń - bezpłatne
- wypożyczalnia przyczep towarowych
 do 450 kg
- usługi wod.-kan. i c.o.
 (roboty remontowe, inwestycyjne,
 awaryjne)

ZAPRASZAMY

już od godz. 7.00 do godz. 17.00

LUBIN, ul. Wrocławska 7,
 tel. 444-821



Lu159854

SKLEP MOTO-DOM W LUBINIE

przy ul. Traugutta 2a

poleca

części i akcesoria
 do samochodów

krajowych
 i zagranicznych



Ponadto oferujemy:
 wózki dziecięce
 w dużym wyborze.

Telefon 44-24-19

Lu159848

POLSKI PARTNER HURTOWNIA

LUBIN

ul. Chocianowska 1
POLSKI PARTNER
 tel / fax 44-25-88

Wypożyczenie sklepów
 i lokali gastronomicznych

O F E R U J E

MEBLE SKLEPOWE

-lady, regały, stojaki, krzesła

URZĄDZENIA CHŁODNICZE

- chłodziarki do napojów
- zamrażarki
- witryny
- konserwatory do napojów

WAGI I KASY ELEKTRONICZNE

-wagi uchylne

**Sprzedaż za gotówkę,
 na raty i w leasingu.**

Ponadto

prowadzimy sprzedaż
 w cenach fabrycznych
 odżywki dla dzieci

„BEBIKO” i BOBOVITA
 (bezpośredni dystrybutor zakładów
 OVITA NUTRICIA w OPOLU)

ZAPRASZAMY

w godz. od 8.00 do 16.00
 w soboty od 8.00 do 12.00

Przedsiębiorstwo Handlowe

Arkadiusza Przymuszały
 59-300 LUBIN

TOWAROWA 7B

TEL / FAX 44-38-13

P O L E C A

Napoje prawie wszystkie,
 ceny i warunki płatności
 do uzgodnienia.



Dostawa na miejsce.
 Bądź w stałym kontakcie
codziennie coś nowego.

Lu159854



TUTTI FRUTTI

Szampański smak
bez alkoholu!

TUTTI FRUTTI

"ROKO" ZIELONA GÓRA TEL. 700 - 43

Z. Góra
ul. Zaciśze 17
"ELBLASK"
tel. 647-69

PLEXI

KOMPUTEROWE CIĘCIE LITER

litery, szyldy, tablice

artykuły ozdobiania wnętrz (ramki, podstawki, pudełka itp.) - artykuły techniczne (obudowy, płytki itp.)

REKLAMY:
obrotowe, mechaniczne
SWIETLINE
8.30-16.00



**GŁOGOWSKI BANK
GOSPODARCZY SA**

ul. Galileusza 18, Głogów, tel. 33-93-85

**OFERUJE lokaty krótkoterminowe
(kapitalizacja po okresie umownym)**

1 m-c - 18,0 %	w stosunku	3 m-ce - 33,6 %
2 m-ce - 20,4 %	rocznym	6 m-cy - 36,0 %

**PROponuje lokaty długoterminowe
(kapitalizacja kwartalna)**

12 m-cy 40,2 %	w stosunku	46,68 %	po okresie
18 m-cy 40,8 %	rocznym	79,095 %	umownym
24 m-ce 41,4 %		119,88 %	
36 m-cy 42,0 %		231,3 %	

**ZAPRASZA DO ZAKUPU
bonów terminowych bonów "Fortuna"**

4 m-czne 34,2 %	w stosunku	I kw.	10,5 %
8 m-czne 37,8 %	rocznym	II kw.	21,0 %
16 m-czne 50,4 %		III kw.	31,5 %
32 m-czne 70,2 %		IV kw.	42,0 %



ZKR-477

OKAZJA !!!

ANTENY SATELITARNE

Beny

* już za 4.500 tys. komplet z montażem!
czasza 80 cm, konwerter continental!!!
* wyświetlane funkcje na ekranie, płynna regulacja wizji i fonii
(również satelita po polsku) timer, zegar, stereo, radia satelitarne.
* super głowica od 950 do 2050 MHz
* w sprzedaży: LOTOS, ASTRA CARO, PACE, AMSTRAD 310, 320
oraz 510 (z wideokryplem na karty)
* dla zamiejscowych RABAT do 250 tys. zł !! GWARANCJA !!
* RATY BEZ ŻYRANTÓW I ZAŚWIADCZEN.
* ATRAKCYJNE CENY HURTOWE !!!
NOWA SÓL ul. Św. Barbary 14, tel. 31-49, GŁOGÓW ul. Sikorskiego 28, tel. 34-28-44
od 9.00 do 17.00. (U-9e)

**FUNDACJA
„NASZ SZPITAL”
zaprasza**

na następujące imprezy turystyczno-wypoczynkowe:

1. Wczasy- wolne miejsca w Ośrodku Wypoczynkowym w miejscowości Wilkowo k/ Świebodzina, nad jeziorem. Domki campingowe 5-osobowe (pokoje 2-3 osobowe) w m-cu sierpniu. Można wykupić dowolną ilość dni w wyżywieniu i bez wyżywienia.
2. Wycieczki do Włoch na trasie: Zielona Góra-Wiedeń-Asyż-Rzym-Florencja-Wenecja-Wiedeń-Zielona Góra w terminie:
od 25.08. do 4.09.1993 r.
od 15.09. do 25.09.1993 r.
Cena 4.000.000 zł.

Zapisy i informacje:

Fundacja „NASZ SZPITAL”
ul. Zyty 26 w Zielonej Górze,
Budynek Administracyjny Szpitala Wojewódzkiego,
pokój nr 215, tel. 42-61 w. 306,
w godz. 8.00-14.00, po godz. 16.00 tel. 689-95.
Biura Turystyczne „GROMADA”
i jej agencji na terenie województwa,
Biuro Turystyczne „PIAST-TOUR” w Głogowie.

3. Przyjmujemy również zapisy na kolonie do Ośrodków Wypoczynkowych w górach (Sudety).

Informacje i zapisy:

Fundacja „NASZ SZPITAL”
ul. Zyty 26 Zielona Góra,
Budynek Administracji Szpitala Wojewódzkiego,
pokój nr 215, w godz. 8.00-14.30, tel. 42-61 w. 306,
po godz. 16.00 tel. 689-95. (FNSZ-9)

REM KON

LUBIN ul. Wrocławska 7 B
centrala 44-15-27
tel/ fax 44-10-27

POLECAMY

- materiały budowlane, cement, wapno, cegła pełna i dziurawka, papa, lepek, styropian, farby, wykładziny, płytki i stopnie lastrykowe
- wyroby blacharsko-dekarskie
- wyroby ślusarskie, stolarka drzewiowa i okienna, gotowe parapety okienne.
- materiały elektryczne, sanitarne
- sprzęt i narzędzia (sprężarki, spawarki)
- artykuły ogrodnicze (opryskiwacze, węże)

**ZAPRASZAMY
ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW**
w godz. od 7.00 do 18.00
w soboty od godz. 7.00 do godz. 14.00

UWAGA !!!

sprowadzamy towary na zamówienie.
Dowozimy towar pod wskazany adres.
Życzymy udanych zakupów. (14-201)

Canon • mita • TOSHIBA
ksero
kopiarki
naprawa - sprzedaż oryginalne tonery, papier
biuro 2000 Z Góra, ul. Morelowa 21, tel. 286-19 w 135, 136

zg-969

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Lubinie ul. Chocianowska 1
tel. 443326, fax 441385

POLECA: znakomite świeże jogurty owocowe. Wyprodukowane z polskiego świeżego mleka, z polskich owoców bez sztucznych dodatków i konserwantów. W procesach produkcyjnych wykorzystujemy preparaty bakteryjne szczepów *Lactobacillus thermophilus*, wyhodowane przez olsztyńskich naukowców. Zawarte w świeżych jogurtach drobnoustroje w znaczący sposób poprawiają florę bakteryjną układu pokarmowego człowieka.

Spożywanie świeżych jogurtów zalecane jest dla wszystkich, a szczególnie dla dzieci, młodzieży i ozdrowieńców.

Zapraszamy do współpracy hurtowników i detalistów
szukaj towarów z tym znakiem



SATEC

**ANTENY
SATELITARNE**

stacjonarne i obrotowe
OBROTNICE ELEKTRYCZNE
do anten satelitarnych.

Wystarczy zadzwonić i zamówić

Sprzedaż ratalna bez zaświadczeń

Dojazd do 100 km bezpłatny

Zielona Góra ul. Chmielna 20, tel. 28-666 (U-40)

Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane

67-200 Głogów ul. Mickiewicza 55

ogłasza

Pisemny Przetarg Ofertowy

na sprzedaż nieruchomości

w użytkowaniu wieczystym położonych

przy ulicy Mickiewicza nr 53 w Głogowie:

- Księga wieczysta nr 25248
 - 1. Działka nr 111/12 - plac składowy powierzchnia użytkowa - 1786 m² / kw powierzchnia zabudowana 290 m² / kw p.u. budynek murowany - parterowy - 59 m² / kw wiatu - 231 m² kw cena wywoławcza 176 mln zł.
 - 2. Działka nr 111/8 o powierzchni użytkowej 5548 m² / kw - produkcja pomocnicza
 - zabudowana budynkami murowanymi:
 - a) budynek adm., socjalny - pow. zabudowy - 233 m² / kw p.u. podpiwniczony, parterowy.
 - b) warsztat ślusarsko-stolarski - pow. zabudowy 1295 m² / kw p.u.
 - c) magazyn produkcji pomocniczej - pow. zabudowy 291 m² / kw p.u.
 - d) budynek warsztatowy - wielofunkcyjny - pow. zabudowy 213 m² / kw p.u. Cena wywoławcza - 1.515 mln zł
 - 3. Działka nr 111/4 - o powierzchni użytkowej - 6785 m² / kw - plac składowy
 - budynki magazynowe:
 - a) murowany wraz z rampą za- i wyładowniczą - 1136 m² / kw p.u.
 - b) wiatu częściowo murowana - 185 m² / kw p.u.
 - c) wiatu otwarta, osiatkowana - 540 m² / kw p.u. Cena wywoławcza - 953 mln zł
 - 4. Wynajem pomieszczeń biurowych i magazynowych w głównym budynku administracyjnym w cenie 50 tys zł za m² / kw. (łącznie z ogrzewaniem energią elektryczną i wodą).
- Oferty należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. Termin składania ofert upływa 14 dnia licząc od daty ukazania się ogłoszenia, ewentualnie w 1 dzień roboczy po tej dacie o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Przedsiębiorstwa przy ul. Mickiewicza 55 - 1p. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia lub odwołania przetargu, jak również uznanie, że nie dał on rezultatów - bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. proponowanej ceny należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu otwarcia ofert do godz. 9.00. Wadium ulega przeпадnięciu na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchylił się od zawarcia umowy notarialnej. (K-80)

Mając rachunek bieżący w naszym banku, możesz korzystnie ulokować swój kapitał - na parę dni lub parę miesięcy.

Wielkopolski Bank Kredytowy SA oferuje od 1 lipca br. nowe formy lokat terminowych dla wszystkich podmiotów gospodarczych.

Polecamy:

Lokaty terminowe w rachunku bieżącym na okres 5 dni i 14 dni

- minimalna kwota 20 miliardów zł
- oprocentowanie - negocjowane indywidualnie

Lokaty terminowe w rachunku bieżącym na okres 1, 3 i 6 miesięcy

- minimalna kwota - 10 milionów zł
- stopa oprocentowania - zmienna do 1 miliarda zł, powyżej 1 mld zł - negocjowana

**Zapraszamy do oddziałów WBK SA
na terenie całego kraju.**

WBK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

60-967 Poznań, pl. Wolności 16, tel.: (61) 54-29-00, fax (61) 52-11-13,
S. W. I. F. T. code WBKPLPP

(4-2437)

